POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i chłodno, temperatura najwyższa 74 stopni, w nocy 53 stopni. Wiatry wschodnie 8-15 mil na godzinę.

W czwartek będzie wzrost zachmurzenia, cieplej, możliwe przelotne burze. Temperatura do 78 stopni.

Możliwość deszczu dziś w dzień i w nocy 10 procent, w czwartek 30 procent.

Wschód: — 5:15. Zachód: — 8:24.

# Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Pubilshed Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — środa, dnia 9 czerwca — Felicjana, Juliana.

JUTRO — czwartek, dnia 10 czerwca — Boże Ciało, Małgorzaty.

POJUTRZE — piątek, dnia 11 czerwca — Feliksa, Barnaby.

No. 135 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 9-GO CZERWCA (WEDNESDAY, JUNE 9), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

# ZNACZNA PODWYŻKA PENSJI WOJSKOWYCH

# *Nie Będzie Wyborów Rady Szkolnej*

## *Z Dnia*

— WYRÓŻNIENIE
— "TYGODNIKA
— POLSKIEGO"
— W AUSTRALII

* * *

**Kilka tygodni temu podaliśmy wiadomość o "ukazie" reżymowego konsulatu w Sydney, zabraniającym agencjom PKO w Australii ogłaszania się w wychodzącym w Melbourne "Tygodniku Polskim." Jak było do przewidzenia "ukaz" okazał się bumerangiem, otworzył oczy naiwnym Polakom w Australii i zjednoczył Polonię przeciw ubeckim metodom reżymowych "ciemniaków."**

* * *

**W związku z "ukazem" Roman Gronowski w artykule "Kto za — a kto przeciw" w nr. 23 "Tygodnika Polskiego" porównuje metody reżymowego konsulatu z metodami rządzenia w Polsce. "Metody konsulackie stosowane w Australii niczym nie różnią się od metod stosowanych przez reżym w stosunku do ludności w Polsce: metody szantażu i gróźb w stosunku do pojedynczych osób, do literatów i dziennikarzy, do proboszczów i instytucji katolickich, do prywatnych gospodarstw i małych przedsiębiorstw. Większość ludzi ulega tym szantażom i naciskom ze strachu, aby nie utracić posady, stanowiska, pracy lub sklepu czy warsztatu. Ze strachu robią donosy, ze strachu piszą pod dyktando partii, ze strachu płacą łapówki. Szantażem wymusza się na nich wszystko, bo czy ustrój jest lepszy, czy gorszy — trzeba przecież żyć. . . ."**

* * *

**"Ukaz" wywołał falę listów do Redakcji "Tygodnika Polskiego" z wyrazami uznania, zamówieniami prenumeraty i ofiarami na fundusz prasowy. E. Hardy z Como, W. A. pisze m. in. "Nie mógł konsulat PRL zrobić Wam lepszej przysługi. W czasie, gdy ludzie się zastanawiają, kto i jakie ma kontakty, jakie odznaczenia otrzymał, czy ma zamiar otrzymać, (tak samo jak w Chicago), konsulat wydał Wam świadectwo niezależnego pisma polskiego, prawdziwie niepodległościowego. Bardzo się z tego cieszę i żeby zadokumentować moją radość — posyłam Wam $7.50 na**

(ciąg dalszy na str. 2ej)

## Strajk Głodowy Pary Czechów

Sztokholm — Od wtorku ub. tygodnia dwoje Czechów — Anna i Jirzi Porizka—prowadzą strajk głodowy na stacji kolei podziemnej naprzeciw parlamentu zbierając podpisy pod petycją domagającą się od władz czechosłowackich zezwolenia na przyjazd ich 6-letniej córeczki Pavliny, która została w Pradze, gdy rodzice uciekli z kraju na motocyklach w czwarty dzień po sowieckim najeździe w sierpniu 1968 roku.

Oboje Porizkowie są już bardzo słabi i przeważnie leżą oszczędzając resztki swych sił. Zebrali już 9,000 podpisów pod petycją.

54 posłów do parlamentu szwedzkiego z opozycyjnych partii konserwatywnej i liberalnej wystosowało do rządu praskiego apele o udzielenie wizy małej Pavlinie.

Na krótko przed wręczeniem apelu w ambasadzie czechosłowackiej zjawił się na stacji metra jeden z jej urzędników i wypytywał głodujących Porizków o szczegóły ich sprawy.

## Projekt Odrzucony Stosunkiem 3:1

### Tylko 15.7 Procent Uprawnionych Głosowało

Wyborcy, którzy wzięli udział„ we wtorek, w referendum w sprawie zmiany systemu nominacji członków rady szkolnej odrzucili referendum — większością głosów 184.-828 do 54,575. (77.20 — 22.-80). Zaledwie 15.7 procent uprawnionych do głosowania udało się do urn wyborczych. Propozycja odniosła sukces tylko w jednej wardzie — 26, na zachód od śródmieścia, zamieszkałej przeważnie przez obywateli mówiących językiem hiszpańskim.

Jak przewidywano, największe poparcie propozycji wykazały okręgi wyborcze na południowo - zachodniej i północno-zachodniej stronie miasta, reprezentowane bardzo nielicznie w Radzie szkolnej. W 15tym okręgu, ks. Francis Lawlora, wyborcy głosowali 3,121—2,276, w porównaniu do 25 okręgu na zachodniej stronie — 6,331 — 680.

Największą liczbę głosujących zanotowano w okolicach Lincoln Park, Hayde Park i wybrzeża. Decydującą porażkę poniosło referendum wbrew przewidywaniom w dzielnicach murzyńskich, w porównaniu do dzielnic zamieszkałych przez ludność białą, szczególnie liberałów, gdzie spodziewano się silnej opozycji.

Przewodniczący Rady Komisarzy Wyborczych, Stanley

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Skradziono $400 Mil. w Akcjach

Washington. (UPI) — Prokurator generalny John N. Mitchell — zeznając wczoraj przed senackim sub-komitetem śledczym, stwierdził że w latach 1969 i 1970, złodzieje współpracujący z syndykatem kryminalnym skradli akcji, bondów i innych papierów wartościowych na ogólną sumę czterystu milionów dolarów.

Dotychczas nie zdołano odzyskać skradzione akcje, jak podał Mitchell, a w dodatku syndykat kryminalny wypuścił na sprzedaż sfałszowane akcje i bondy na sumę przeszło stu milionów dolarów. Jeśli władze nie będą mogły w krótkim czasie wykryć sprawców tych nadużyć—jak mówił Mitchell — to zaufanie obywateli do inwestowania swych oszczędności w papierach wartościowych, zostanie poważnie zachwiane.

Mitchell jak i komisarz policji miasta Nowego Yorku, Patrick V. Murphy, twierdzili że władze nie są poinformowane o wielu wypadkach kradzieży akcji i bondów, gdyż brokierzy akcji nie powiadamiają władze o dokonanych w ich biurach kradzieży, obawiając się że reklama kradzieży narazi ich na wieksze straty i podminuje zaufanie ich klientów do firmy.

Sen. John J. McClellan (D-Ark.) przewodniczący subkomitetu, stwierdził że zeznania świadków wykazały gorszący brak w podjęciu koniecznych środków dla zabezpieczenia przesyłki papierów wartościowych na lotniskach, jak i w obchodzeniu się z tymi papierami w firmach brokierskich. Ten brak ostrożności ułatwił elementom z syndykatu kryminalnego umieszczenia swych ludzi w strategicznych miejscach.

Równowaga Naruszona

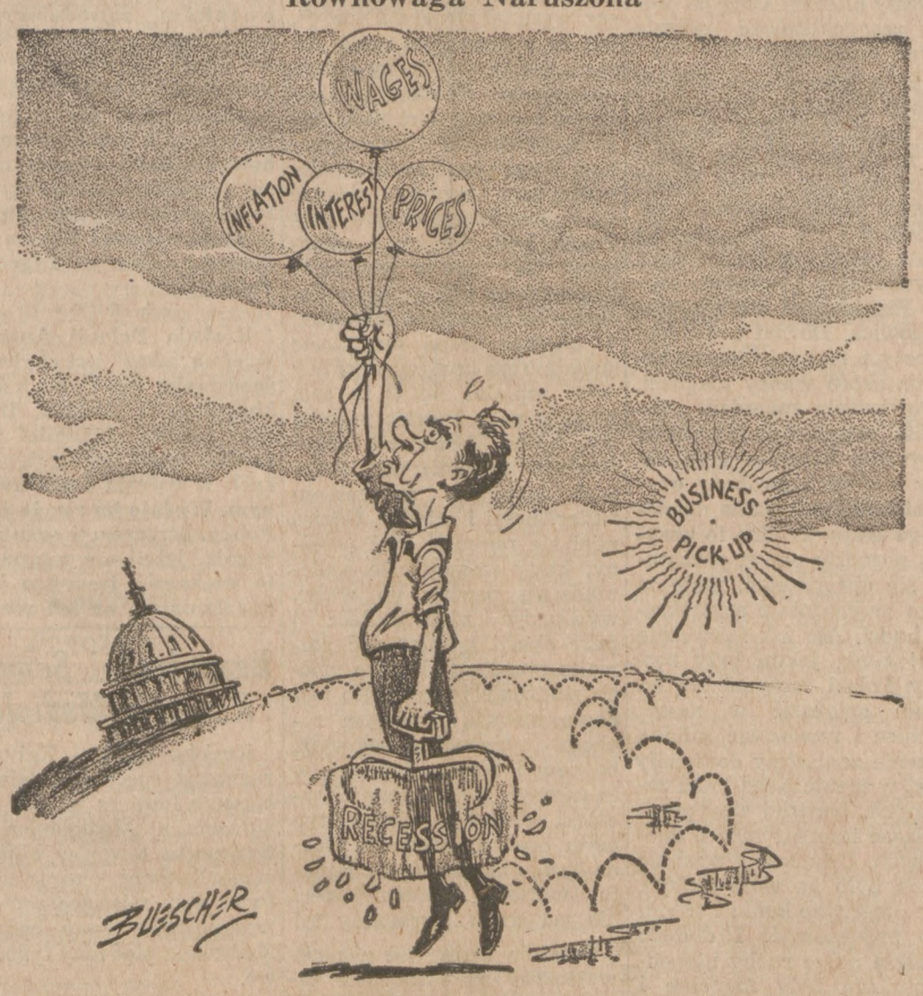


## Przedkongresowa Czystka Gierka Wśród Komunistów

Warszawa (DP) — Z fragmentarycznych sprawozdań prasy partyjnej na temat przebiegu odbywających się obecnie ponownych narad komitetów wojewódzkich partii wynika jasno, że głównym celem tych sesji (przy udziale czołowych dygnitarzy partyjnych) jest odpowiednie oczyszczenie partii od "naleciałości" przed kongresem, który ma się odbyć na przełomie lat 1971/72.

"Trybuna Ludu," pisze że chodzi o "jednoznaczne określenie stanowiska wobec biernych członków i kandydatów PZPR." Bo — jak stwierdza z kolei rozgłośnia warszawska — najważniejszym przedzjazdowym celem jest osiągnięcie zwartości szeregów partyjnych i oczyszczenie ich z ludzi, którzy w partii znaleźli się przypadkiem.

"Partia musi wejść w okres przygotowań do kongresu całkowicie zwartą" — ostrzega "Trybuna Ludu" — i wobec tego trzeba "szczerze i pryncypialnie" rozmawiać ze wszystkimi.

Innymi słowy Gierek przy pomocy swoich ludzi próbuje sanacji szeregów partyjnych i stworzenia na kongresie pozorów partii skonsolidowanej, oczyszczonej i "ideowej."

O ile przez zmiany personalne na szczeblach wojewódzkich można zapewnić sobie na jakiś czas lojalnych wykonawców, o tyle nagięcie do linii partyjnej setek tysięcy członków jest zadaniem ponad siły każdego właściwie szefa partii komunistycznej.

## Zachód Akceptuje Plan U. S.

Paryż (UPI). — Delegaci US przeforsowali swój plan liberalizacji handlu międzynarodowego na posiedzeniu międzynarodowej "Organizacji dla Współpracy Ekonomicznej i Rozwoju", grupującej 23 najbogatsze państwa świata. Przedstawiony przez delegację plan przewidywał pełną liberalizację wzajemnych stosunków handlowych między członkami Organizacji.

Jednocześnie został powołany do życia specjalny komitet, który ma rozpatrzyć sprawę odpływu dolarów z US na skutek wydatków, — związanych z posiadaniem — przez Stany Zjedn. sił zbrojnych w Europie.

Francja, która z zasady jest opozycyjnie nastawiona do amerykańskiej inicjatywy, tym razem poparła plan US.

Na czele amerykańskiej delegacji w Paryżu stał Nathaniel Samuels, podsekretarz stanu dla spraw ekonomicznych.

## $15 Mln. Od U.S. Dla Uchodźców Pakistanu

Washington (CT). — Agencja Stanów Zjednoczonych dla Międzynarodowego Rozwoju Gospodarczego przeznaczyła $15 milionów, na pomoc uchodźców z Wschodniego Pakistanu, którzy masowo uchodzą do Indii przed toczącą się w ich kraju wojną cywilną. Pomoc US dla uchodźców będzie udzielana za pośrednictwem Narodów Zjednoczonych.

Ponad sto tysięcy uchodźców z Pakistanu przybywa codziennie do prowincji Tripura w Indiach, a liczba ogólna tych uchodźców wynosi pięć milionów.

Trzy tysiące osób zmarło w grasującej wśród uchodźców epidemii cholery, a ponad dziesięć tysięcy zapadło na tę chorobę.

## *Golda Meir Popularniejsza Od Gen. Dayana*

Jerozolima. (UPI) — Ogłoszono wyniki ankiety publicznej, z których wynika, że po raz pierwszy premier pani Golda Meir pobiła generała Dayana pod względem popularności wśród obywateli Izraela. Otrzymała 84,7 procent głosów, gen. Dayan 83,9 procent, minister spraw zagr. Eban tylko 28,8 proc., a wicepremier Allon 28,4 procent.

## Sadat: "Wojna w R. 1971"

Środkowy Wschód (UPI) — "Zgodnie z wolą Boga, wojna musi się rozpocząć w roku 1971," powiedział wczoraj Sadat, przemawiając przed frontem żołnierzy. Dalej Prezydent Egiptu stwierdził, że dalsze przeciąganie sprawy będzie z korzyścią dla Izraela.

**Sadat, Prezydent Egiptu**

W swym przemówieniu Sadat zwrócił się z apelem do US o zajęcie sprecyzowanego stanowiska po jednej ze stron. Jeżeli nadal US będą zaopatrywały Izraela w broń, to będzie je traktował również jako nieprzyjaciela. Sadat domagał się, aby US wywarły odpowiedni nacisk na Izraela w sprawie wycofania się z zajętych ziem arabskich. Według opinii Prezydenta Egiptu obecnie jest zaledwie jedna szansa na sto na pokojowe załatwienie sprawy.

W Izraelu premier Golda Meir przynaglała US do załatwienia, stale odkładanej sprawy dalszych dostaw broni. Podkreśliła, że zawarty między Egiptem a Sowietami układ o przyjaźni i wzmożonych dostawach broni, złamał dotychczasową równowagę sił na Środkowym Wschodzie na korzyść Arabów.

## Atleta Zmarł Na Chorobę Raka

Houston, Tex. (UPI) — Fred Steinmark, były gracz drużyny futbalowej uniw. Texas, zmarł w niedzielę na chorobę raka, licząc przy zgonie lat 22. Steinmark w roku 1969 przeszedł operację odjęcia mu lewej nogi.

## Amerykanie Palą Mniej Papierosów

**Washington (UPI). — Przeciętny Amerykanin w ubiegłym roku spalił 198 paczek papierosów, jak podaje raport Federalnej Komisji Handlowej. W roku 1963 przeciętny Amerykanin spalił 214 paczek papierosów, i od tego roku zanotowano spadek w spalaniu papierosów wśród obywateli Stan. Zjedn. W ub. roku sprzedano 26,7 bilionów paczek papierosów, a z tego cztery-piąte zaopatrzonych było w specjalne filtry. Na reklamę papierosów wydano rekordową sumę $314.7 milionów, z tego $205 milionów na ogłoszenia telewizyjne, a $12.4 milionów na ogłoszenia w prasie. Od 2-go stycznia, reklama papierosów w telewizji została zabroniona ustawą Kongresu.**

## Odsiecz Dla Otoczonej Bazy-Nadeszła

Sejgon, Wietnam Południowy. (UPI) — Kolumna wojsk Południowego Wietnamu, idąca z odsieczą dla otoczonej przez nieprzyjaciela "Bazy nr 5" znalazła się dziś rano w odległości zaledwie 500 jardów od jej pierwszych wysuniętych placówek. Baza nr 5 znajduje się w pobliżu granicy Laosu, 220 mil na północny-wschód od Sajgonu.

Amerykańskie lotnictwo — przeprowadza naloty na tereny w pobliżu bazy, celem zmiękczenia komunistycznych ataków. Jeden z helikopterów, dostarczający zaopatrzenie i amunicję dla obrońców, został trafiony ogniem komunistów, jednak nie został zniszczony.

W czasie dzisiejszych walk zostało zabitych 70 nieprzyjaciół, w tym wielu na skutek akcji lotnictwa US. Pięć południowo-wietnamskich spadochroniarzy zginęło a 20 zostało rannych.

W Kambodży miała miejsce jedna z najcięższych bitew. Są poważne straty, zarówno po stronie nieprzyjaciela, jak i wojsk rządowych. 3-godzinna bitwa miała miejsce w odległości zaledwie 11 mil od stolicy. W Phnom Penh było wyraźnie słychać kanonadę artyleryjską. Wojska rządowe starają się zatrzymać natarcie nieprzyjaciela skierowane na stolicę.

Komunikat stwierdza, — że znaleziono ciała 100 zabitych komunistów. Około 80 żołnierzy wojsk rządowych zostało zabitych lub rannych.

## Strajk w N. Yorku Zakończony

New York (UPI) — Największe miasto w kraju, Nowy York, po dwu dniowym dzikim strajku pracowników miejskich, wraca powoli do normalnego trybu. Chaos jaki panował przez te dwa dni, przy milami ciągnącymi się zatorami samochodów na drogach wiodących do miasta na skutek unieruchomienia mostów nad rzeką Hudson, jak i brakiem różnych innych usług koniecznych dla wygody mieszkańców, ustępuje powoli. 8,000 robotników miejskich wróciło dzisiaj do pracy po przyjęciu przez ich przywódców cztero-punktowego planu mającego na celu prowadzenie dalszych rokowań z władzami miejskimi w sprawie zatargu o plan emerytalny. Żądania robotników o wypłatę pełnej pensji emerytalnej po 40 latach pracy, przy przejściu na emeryturę w wieku 55 lat, zostały odrzucone przez Legislaturę stanową. Przywódcy unii pracowników miejskich uzyskali obietnicę mayora Lindsay, że żądania te będą ponownie przedstawione Legislaturze stanowej pod obrady w roku 1972.

## Szeregowiec Otrzyma $301 Miesięcznie

### Senat Uchwala $2.6 Bilionów Na Ten Cel

Washington (UPI). — Senat uchwalił wczoraj $2.6 bilionów na podwyżkę pensji wojskowych, z tym że uchwała ta w formie poprawki dołączona była do debatowanej obecnie w Kongresie ustawy o przedłużenie poboru młodych mężczyzn do sił zbrojnych.

Termin ustawy poborowej upływa z dniem 30-go czerwca. Przyjęcie poprawki wniesionej przez sen. Gordon Allot (R-Colo) stosunkiem głosów 51 do 27, stanowiło zwycięstwo dla zwolenników utworzenia ochotniczej armii, gdyż podobna poprawka podana w Senacie w ub. tygodniu została odrzucona.

Podobna uchwała — została w tych dniach przyjęta przez Izbę Niższą Kongresu, z tym że Izba uchwaliła $2,7 bilionów na ten cel. — Przed podpisaniem ustawy poborowej prez. Nixona, wspólny komitet Izby i Senatu, uzgodni różnicę.

Uchwalona uprzednio przez Kongres podwyżka pensji wojskowych na sumę $1,2 biliona weszła w życie z dniem 1-go stycznia. Druga podwyżka w sumie $1,2 biliona wejdzie w życie z dniem 1 stycznia, 1972 roku. Uchwalona wczoraj ustawa w przeciągu 13 miesięcy podniesie pensję wojskowych o $5.15 bilionów.

Pensje rekrutów wobec uchwalonych podwyżek wynosić będą $301.50 miesięcznie, a przy przyznanych rekrutom różnych innych benefitów zapewnią roczny dochód w sumie $5,328.43. Rekruci w pierwszym i drugim roku służby w wojsku, otrzymują obecnie $3,245.87 rocznie.

Przyjęta przez Senat uchwała podnosi proponowany przez prez. Nixona budżet na cele wojenne z $76 do 77.6 bilionów. Nixon w budżecie wyznaczył jeden milion dolarów na podwyżkę pensji wojskowych, więc Kongres przystępując do debat nad budżetem wojskowym będzie musiał okroić sumy wyznaczone na inne cele.

## Kryzys w Chile Po Zamordowaniu Wroga Lewicy

Santiago, Chile. (UPI) — Rząd chilijski wprowadził dzisiaj prawo wojenne, dla zażegnania kryzysu wywołanego zamordowaniem byłego wiceprezydenta Edmundo Perez Zujowic, przez nieznanych sprawców. Zujovic, lat 59, wybitny polityk zwalczający lewicowców, z córką Marią Angelica, lat 22, jechał w samochodzie do biura swej firmy w Santiago, gdy na samochód Zujovica najechał inny samochód. Jeden z osobników drugiego auta, uzbrojony w karabin maszynowy, przyskoczył do auta Zujovica dając serię strzałów w swą ofiarę.

Brutalne morderstwo wywołało poważny kryzys w rządach marksistowskiego prezydenta Salvador Allende, który od siedmiu miesięcy znajduje się na stanowisku. Zujovic, jako minister spraw wewnętrznych za poprzednich rządów chilijskich, zwalczał ostro marksistów.

Allende — przemawiając wczoraj w radio, powiedział że "morderstwo Zujovica było celową prowokacją mającą na celu wpłynięcia na zmianę obecnego ustroju naszego państwa." Oświadczenie Allende było odpowiedzią na zarzuty Partii Chrześcijańskich Demokratów, której przywódcą był zamordowany Zujovic, że rząd toleruje terrorystyczne akcje uzbrojonych grup marksistowskich i lewicowych.

# Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

**Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.**

## Gmina 6 ZNP Wybrała Posłów Na Krajowy Sejm Z. N. P.

W niedzielne popołudnie zebrało się w sali Gminy 6 aż 110 delegatów w celu wybrania posłów na Sejm w Pittsburgu. Prezes Bolesław Piotrowski zagaił posiedzenie, wydając instrukcje dotyczące "balotów" wyborczych. — Prezes powołał również Komisję Mandatów, w skład której weszli: Walter Pientka, przew., Józef Ilczuk, Mary Dziczkowska, Franciszka Stachowicz i Józef Michalik. Po przyjęciu przysięgi od omecnych delegatów prezes Piotrowski oddał przewodnictwo wiecu wyborczego wiceprezesce Wandzie Hujarskiej. Sędziami wyborów zostali: — Jan Lenc, Julian Niedźwiecki, Lilian Czacherska i Irena Przysiężna. Komisji sporu przewodniczył były redaktor dziennika "Wiadomości Codzienne" Lucjan Adamczak.

W pierwszym głosowaniu wybił się na czoło prezes Gminy Bolesław Piotrowski. Potrzebne było drugie głosowanie, aby rozstrzygnąć pozostałe wakanse. Drugie głosowanie wyłoniło następujących posłów: Leona Kawczyńskiego, Andrzeja Grabowskiego, Stanisława Jaśkowskiego, komisarza Kopczyńskiego i Tadeusza Chojnackiego. Trzeci balot rozstrzygnął pozostały wakans, który zajął prezes Gr. 9 Feliks Hujarski pobijając w głosowaniu Artura Falkowskiego. Delegaci Gminy 6 przez głosowanie indorsowali również kandydaturę Bronisławy Zapotocznej, prezeski Gr. 3001, w Weitron, W. Va. na urząd komisarki Okręgu 9-go. Bronisława Zapotoczna jest córką byłej komisarki Okr. 9 Marianny Juszczyk. Na urząd Komisarki Okr. 9 kandyduje również obecna komisarka Marianna Gołembiewska z Cleveland.

## Zjazd Młodzieży Okręgu 9 Z. N. P.

Zjazd Młodzieży Okręgu 9 ZNP odbędzie się w niedzielę 13go czerwca w Youngstown, Ohio. W programie Zjazdu jest przewidziane wysłuchanie mszy św., wspólny obiad i popisy artystyczne młodzieży. Będzie okazja do zapoznania się i podsumowania całorocznej pracy oraz porównania osiągnięć. Chodzi o to, żeby zachęcić młodzież do pracy w kółkach młodzieżowych przy Grupach i Gminach, dać jej szanse wspólnego spotkania, wymiany myśli i doświadczeń.

Zjazd, przygotowany przez Wydział Kobiet Okr. 9, przy współpracy Grupy 827, Tow. Wolne Polskie Krakusy, zapowiada się interesująco i budzi duże zainteresowanie wśród młodzieży. W Cleveland autobusy będą zabierać młodzież, rodziców i osoby zainteresowane wyjazdem do Youngstown na Zjazd, o godzinie 7:30 rano w niedzielę 13-go czerwca: jeden sprzed Gminy 6 ZNP przy Fullerton, drugi spod Ampol Club przy Pearl Road. Osoby zainteresowane winny poczynić rezerwacje u pani Wandy Hujarskiej, tel.: 587-4424; albo u pani Marianny Gołembiewskiej, tel.: 884-2260.

## Wycieczka Do Czestochowy i Filadelfii

Klub Polskich Matek Niebieskiej Gwiazdy i Zwycięstwa w powiecie Cuvahoga urządza wycieczkę autobusową do Sanktuarium M. B. Czestochowskiej w Dovlestown, Pa., i Filadelfii. Pani Leokadia Giziewicz, prezeska Klubu informuje, że wycieczka wyruszy z Cleveland dnia 26-go czerwca o godzinie 7:30 rano, a powróci w niedzielę wieczorem dn. 27-go czerwca. Wycieczkowicze będą podróżować autobusami pierwszej klasy, wyposażonymi w klimatvzację ("air condidioning"). Zwiedzą zabytki historyczne miasta Filadelfii oraz sławne Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Dolestown, założone i prowadzone przez O.O. Paulinów.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje prezeska pani Leokadia Giziewicz tylko do dnia 15-go czerwca, tel. 341-0225.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

## Uwaga, Youngstown, Ohio

Dnia 2-go maja w Yungstown i dnia 9-go maja w New Castle, Pa. odbył się "Dzień Bławatka". Przy kościołach zbierano datki na Fundusz Inwalidzki. Zbiórka dała następujące wyniki:

W parafii św. Stanisława w Yungstown Ohio — $142.56;
w parafii św. Kazimierza w Youngstown, Ohio — $42.50;
w parafii św. Krzyża w Yungstown, Ohio — $8.10;
w parafii Najświęszego Serca w Youngstown, Ohio — $10.08;
na sali Krakusów w Yungstown, Ohio — $16.55;
w parafii św. Józefa w Campbell, Ohio — $83.12;
w parafii Matki Boskiej Bolesnej w New Castle, Pa. — $74.55;
w parafii św. Filipa i Jakuba w New Castle, Pa. — $86.74;
w parafii Kościoła Narodowego w New Castle, Pa. — $29.50.
Razem zebrano — $493.70.

Zarząd Placówki dziękuje uprzejmie księżom proboszczom wymienionych parafii za szczerą współpracę, Polonii za ofiarność na cele naszych chorych i inwalidów wojennych, koleżankom Korpusu Pomocniczego i Kolegom za pomoc przy zbieraniu oraz komitetowi "Bławatka", koledze Janowi Bogatek wraz z małżonką za organizację tej imprezy.

Za Zarząd Placówki 4 S.W. A.P.

Roman Makarewicz

So Decorative!

7306

by Alice Brooks

Spark your home or delight a hostess with this pair.

Bright butterflies, flowers, bird add happy, lighthearted charm to a room. Embroider picture pair in easy stitches. Pattern 7306: transfers 8x10", color chart.

**FIFTY CENTS** for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** —more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

**New! "Instant Crochet" Book.** Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. $1.00.

**Complete Instant Gift Book— Quilt Book 1**—16 patterns. 50c. more than 100 gifts for all occasions, ages. $1.00.

**Complete Afghan Book— $1.00. "16 Jiffy Rugs"** Book. 50c.

Book of **12 Prizes Afghans.** 50c.

**Museum Quilt Book 2** — 50c.

Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

*Młodzi Pisza:*

## Historyczne Złudzenia

LESZEK MIRSKI

W momencie gdy traci się nadzieję pokładaną w rzeczywistości i w sprawiedliwości otaczającego nas świata zaczyna się wierzyć w przypadek, w zbieg okoliczności, a czasem, na nieszczęście, w duchy. Wiara ta ma rozmaite odmiany, krańcowe, sprzeczne, mniej lub więcej realne a także czasami bezsensowne. Żaden chyba naród nie pokładał tyle nadziei w mistyce i metafizyce ile my, Polacy. Skąd się to wzięło? Nie podejmuję się udzielić na to pytanie wyczerpującej odpowiedzi, wątpię też, czy ktokolwiek potrafiłby to uczynić nie narażając się na gwałtowne protesty bliźnich. Chcę po prostu zasygnalizować jedynie pewne problemy!

Utrata przez Polskę niepodległości i podział jej pomiędzy trzech sąsiadów wstrząsnął naszą psychiką na podobieństwo szoku. Przy okazji ujawnił naszą bezradność, sobiepaństwo i pojmowanie spraw państwowości na swój indywidualny i wyłączny sposób. Przykładem niech będzie Targowica. Dowód i wielkiej głupoty i niebywałego zakłamania skoro wielcy magnaci, targowiczanie twierdzili publicznie, iż sprowadzają wroga w granice Polski w celu obrony wolności, swobody obywatelskiej i ratowania upadającego kraju. Trudno to wszystko pogodzić nawet pozbywszy się obrzydzenia, jakie ta nasza zwyrodniała arystokracja budzi. Ale tak faktycznie było! Szok, jakim były rozbiory Polski zaczynał się na trwałe gnieździć w naszej psychice i zapuszczać solidne korzenie znalazłszy doskonały grunt w mentalności ludzi zacofanych, bardziej dbających o własne interesy niźli o dobro ogółu. Ostatecznie zdać się można było na wolę niebios, więc przeciwko komu i czemu było protestować? I dlatego wszelkie nasze ruchy niepodległościowe były niepełne i skazane na klęskę. W powstaniach brakło rozmachu oraz zdecydowanego i śmiałego dowództwa. Brak było tych społecznych haseł (prócz powstania kościuszkowskiego), które by pozwoliły na porwanie do boju wszystkich warstw społeczeństwa. I w końcu, po przegranej odpływał na wygnańczą tułaczkę element najbardziej wartościowy i patriotyczny. A chleb emigranta był gorzki, bardzo gorzki!

W skołatanych umysłach wygnańców zaczęły się rodzić rozmaite idee, pomysły i zamysły. Przechodziły one rozmaite fazy i im dłużej kraj był w niewoli, tym dziwniejsze przybierały kształty. Emigracja nie chciała się pogodzić z utratą Ojczyzny. Powstanie zbrojne pod wodzą Kościuszki nie przyniosło spodziewanych rezultatów, zaczęto się więc bawić w dyplomację, zabiegano o względy rozmaitych rządów, łudzono się i maniono. Efekty tego były takie, iż na koniec uwierzono w pomoc Zachodu. Stamtąd miałaby przyjść wolność, i inni mieliby nam pomóc w odzyskaniu niepodległości. To było nasze nieszczęście, zdanie się na innych. Pierwszy tę naszą naiwność wykorzystał Napoleon. Tysiące polskich żołnierzy poniosło śmierć broniąc interesów i walcząc w imię tego imperatora. Uwierzono mu! To następna nasza klęska.

Wierność obcym! Polskie legie wykrwawiły się we Włoszech, w Hiszpanii, okrywając się sławą, ale nic za to nie zyskując. Kniaziewicz w 1798 roku w boju pod Falari rozgromił przeciwnika, mimo że stosunek sił był 1:5. W zamian za to rok później, gdy padła oblegana przez Austriaków Mantua, jej dowódca, Foissac-Latour w tajnym akcie wydał polską legię pod dowództwem gen. Wielhorskiego Austriakom. W 1802 roku Napoleon wysłał sześć tysięcy polskich żołnierzy na San Domingo do walki ze zbuntowanymi Murzynami. Wróciło kilkuset! W czyim to było interesie? Po co w nurtach Wezery ginął książę Józef Poniatowski? Oto nasz polski rozsądek! Biliśmy Turków pod Wiedniem, aby uratować przyszłego okupanta, zostaliśmy do końca przy Napoleonie, choć wszyscy go opuścili i umiejętną wówczas polityką można było cara skłonić do ustępstw. Wierność do końca! Niech się to nazywa jak chce,dla mnie jest po prostu głupotą.

Razem z upadkiem Napoleona upadł mit obcego męża opatrznościowego, który miałby bezinteresownie wskrzesić Polskę. Niedługo potem narodził się mit inny, kolejny, związany z upadkiem kolejnego postania. Winni są tutaj najbardziej poeci romantyczni, a przede wszystkim trzej wieszcze. Romantyzm, który w naszej literaturze i kulturze reprezentował młodość i świeżość objawił się rozgramiając starszą generację klasyków z całym ich systematyzmem i skostniałym rozsądkiem. I na plan pierwszy wysunął "czucie i wiarę", tak że w końcu na serio poczęto traktować duchy i inne objawienia. Romantyzm posiadał potężny nurt patriotycznej twórczości i patriotycznego działania. I myśli o niepodległości zaczęły zbiegać się z gloryfikacją czasów, gdy Polska była potężna i niezależna. Gdy upadło powstanie listopadowe, gdy stracono nadzieję na pomoc z zewnątrz, w obronie przed rezygnacją sięgnięto po mistycyzm. Pierwszy zaplątał się w tę całą historię nasz wieszcz narodowy, Adam Mickiewicz. Oszołomiony towianizmem stworzył wybawcę o Imieniu "czterdzieści i cztery". Gdzieś miał się narodzić mąż potężny, który miałby całe społeczeństwo porwać do walki, wywalczyć niepodległość i przy okazji pozałatwiać rozmaite problemy. Bardzo mocno złudzenie to zaciążyło nad naszą historią i naszym ruchem niepodległościowym, bowiem i Słowacki począł w to wierzyć, a na końcu i Krasiński stworzył własny typ męża opatrznościowego. Ocena owego mesjanizmu z punktu widzenia teraźniejszości nie ma sensu. Zostawmy to!

Ostatnia wojna też nas nie wyleczyła ze skłonności do wędrowania po chmurach. Wierzono w Zachód pomimo Teheranu i Jałty, co z ledwością może się w głowie pomieścić. Wierzono w obcych i trwano przy nich wiernie, do końca, który jak zwykle dla nas nie był zwycięski. Czyż nie przypomina się epoka Napoleona? Wierność pozostała pomimo tego, iż zabrakło dla nas miejsca w defiladzie zwycięstwa, w Londynie.

Historia niewiele nas nauczyła. Zdumiewające, iż przez całe wieki pozostaliśmy tacy sami, nie zmienieni, identyczni. Jak wierzyliśmy w mity, tak dalej w nie wierzymy. Historia wyraźnie pokazała, iż na innych liczyć nie można. Nikt nie zrobi za nas tego, co sami powinniśmy uczynić. I jeśli już musimy w coś wierzyć, uwierzymy w samych siebie, we własne możliwości, we własne poświęcenie i we własne działanie. Bo dotąd my, Polacy, liczyliśmy na wszystko i wszystkich, a najmniej na samych siebie. I to było najgorsze!

## Patriarcha z Moskwy

Moskwa, (DP). — Intronizacja nowego patriarchy "Moskwy i Wszechrosji", Pimena, głowy rosyjskiej Cerkwi prawosławnej (wedle statystyk kościelnych 30 milionów wiernych na 241 milionów mieszkańców Zw. Sowieckiego), odbyła się w katedrze moskiewskiej. W uroczystości wzięli udział m. in. kard. Willebrands, szef watykańskiego Sekretariatu Jedności Chrześcijańskiej; delegaci patriarchatu konstantynopolitańskiego; metropolita Aten, Hieronim; arcybiskup Makarios, prezydent Cypru.

Patriarcha Pimen (Siergiej Michałłowicz Izwiekow) urodził się w 1910 w Bogorodsku koło Moskwy; został mnichem w Zagorsku w wieku lat 17; otrzymał święcenia kapłańskie w 1932 r.

Paweł VI przesłał patriarsze po koronacji serdeczny telegram z gratulacjami, zapewniając go, iż jest gotów dołożyć wszelkich wysiłków, by osiągnąć jedność katolików, prawosławnych i wszystkich chrześcijan.

**Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym**

## Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

**roczną prenumeratę "Tygodnika Polskiego."**

* * *

**Ryszard Krygier z Sydney pisze: "Chciałbym wyrazić Wam uznanie za postawę, która "nareszcie" doczekała się reakcji ze strony reżymu komunistycznego w Polsce. Pismo Pańskie zostało chwalebnie wyróżnione przez totalniackich agencików. . . . Pismo Pańskie zostało postawione na tej samej płaszczyźnie, co prasa niepodległościowa w Londynie, wobec której zastosowano tę samą "karę" parę lat temu. . . ."**

* * *

**Stanisław Różycki z Mentone, Vic. po wyrażeniu uznania "Tygodnikowi Polskiemu," stwierdza: "Dzisiaj tow. Sobczak (wicekonsul, który podpisał "ukaz") dyktuje firmom polskim, zatrudnionym w przesyłaniu paczek do Kraju w jakich pismach mają umieszczać swoje reklamy handlowe, a w jakich im nie wolno . . . a jutro będzie próbował mieszać w naszym życiu społeczno-politycznym i może nawet prywatnym." P. Różycki załączył $15 na fundusz prasowy "Tygodnika Polskiego."**

* * *

**Reakcja Polonii Australijskiej na "ukaz" jest chyba niespodzianką dla tępaków z konsulatu w Sydney. Ubowcom trudno zrozumieć mentalność ludzi wolnych, żyjących w ustroju demokratycznym. Wydaje im się, że jak w Polsce, terrorem i szantażem złamią, jeżeli nie wszystkich, to większość, i zmuszą ją do upadlania się na ich rozkaz.**

## Bezpośredni Samolot Rzeszów–Mediolan

Kraków (DP) — Reżym uruchomił specjalne stałe połączenie lotnicze między Rzeszowem a Mediolanem dla transportu towarów objętych zamówieniami eksportowymi Przez trzy miesiące samoloty transportowe latać będą do Mediolanu pięć razy tygodniowo.

## $2,500 Za Konia z Polski

Na dorocznej aukcji koni polskiej hodowli w Łącku w woj. warszawskim, importerzy z Włoch, NRF, Szwecji, Norwegii, Holandii i Szwajcarii zakupili 30% zaprezentowanych koni, tj. 60 sztuk.

Najwyższą cenę 2,500 dol. uzyskał koń Helios ze stajni Walewice, zakupiony przez importera włoskiego.

Six Versions!

PRINTED PATTERN
4532
SIZES 8-16
10½-20½

by Anne Adams

The NOW Look is yours in this arch-yoked skimmer in six beautiful versions! Have it with/without pleats, contrast yoke, braid trim, collar.

Printed Pattern 4532: **NEW** Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16.

**SEVENTY FIVE CENTS** — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT answers. $1.00

SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear

STEFAN KIEDRZYŃSKI

# Trujący Kwiat

POWIESC

55——

(Ciąg dalszy)

W marzeniach Ryszarda nie było nic nowego. Kochał ją! Ze swej miłości zwierzał się ptakom, kwiatom i chmurom na niebie. I nigdy nie wiedział, czy omdlewa ze szczęścia ponad miarę człowieka, czy z rozpaczy. Kochał, więc cierpiał! A miłość jego była jak rwący potok, jak wicher, który zryva liście z drzew i gna je w przestrzeń, nie wiedząc dokąd! Słodycz miłosnej męki odjęła mu myśl i panowanie nad sobą. Ryszard nie widział swego otoczenia, nie zdawał sobie sprawy z otaczających go faktów. Zapomniał rozumieć. Stał się atomem wszechświata, pozbawionym woli i świadomości. Wszystkie wartości jego wewnętrznej istoty stopiły się w jeden obłąkany krzyk tęsknoty, która mu targała wnętrzności bólem rozkoszy, zasłaniając oczy cudną postacią ukochanej kobiety.

Wówczas właśnie Podhojecka postanowiła zmusić Zamorskiego do uległości, rozpalając w nim żrący ogień samczej zazdrości.

Ryszard, odurzony własnym szczęściem, nie widział jego spojrzeń litosnych i brzemiennych smutkiem uśmiechów. Każde słowo, rzucone w jego stronę, przyjmował z politowaniem. Czuł się zwycięzcą — będąc zwyciężonym! W tym czasie zaskoczyła go wizyta Moczundra. Wiadomość o śmierci matki i upadku ojca uderzyła go jak obuchem. Miał wrażenie, że nagle, po długim, słodkim śnie wiosennym, przebudził się do szarej rzeczywistości.

Zamglone wspomnienia odżyły, rzuciły się przed oczy w czarnym korowodzie, dyszące zgiełkiem i cuchnące piwnicznym zaduchem swojej pospolitości!

Ryszard przebudził się, jak ochlapany zimną wodą — drżąc. Dreszcz przerażenia otoczył go mroźnym tchnieniem fatalnej rzeczywistości i narzucił pamięć uśpioną, targnął sercem omdlałym z miłosnego pragnienia. Po wyjściu Maczundra osunął się wyczerpany na fotel, zmrożony nieszczęściem. Śmierć matki otoczyła go przejmującym smutkiem i żalem goryczy. Zrozumiał nagle i dopiero teraz, że utracił jedynego na świecie człowieka, który jest i będzie najdroższym. — Przypomniał sobie jej krzykliwe usposobienie, ustawiczne spory i kłótnie, śmieszne i głupie zarzuty. Lecz wszystkie te fakty, które zawsze przejmowały go odrazą, w tej chwili przepoiły jego serce rozrzewnieniem. Straszne trupie słowo: nigdy — wionęło mu w twarz zaduchem grobu i targnęło sercem w boleści najwyższej. Na razie zapomniał o haniebnym upadku ojca i o dziwnym ostrzeżeniu Maczundra. — Wiedział jedno: Nigdy jej nie zobaczy. I oto zapragnął ją ujrzeć! Gdzieś z utajonych głębin duszy ludzkiej powstała rozpacz i bunt przeciw niemożliwości. W tej chwili Ryszard oddałby pół swego życia, aby móc przycisnąć do ust jej grubą spracowaną rękę i powiedzieć: Matko! I usłyszeć jej głos, jej żywy, zdrowy głos... choćby przeklinający.

Było to jednak niepodobieństwem. Ryszard po kilku dniach cierpień opanował żal i zwrócił myśli swoje w stronę ukochanej. Słowa Maczundra, tajemnicze i ostrzegające, zaszczepiły w nim jad podejrzeń i lęku, pełnego przeczuć i oczekiwań. I oto nagle padł pod fatalnym ciosem słów Zamorskiego, który odkrył swoje karty i zaczął grę, jak mu się wydawało — śmietelną...

Po niezwykłej rozmowie na schodach Ryszard wrócił do domu i, nie zdejmując palta, padł na fotel. Okno było otwarte i słodka woń uśpionego wieczoru płynęła z czubów drzew ogrodowych i szerokich klombów. Siedząc w tej fali, przepojonej zapachem kwiatów, Ryszard myślą swą otoczył jej postać cudowną i patrzył oczyma w jej serce. Miał wrażenie, że stoi przed nim pewna, uśmiechnięta, z lekkim politowaniem, w całym przepychu swej niezwykłej piękności — i sączy mu w duszę jad trucizny. I wówczas czuł wyraźnie, iż serce przestaje mu bić, że omdlewa w słodkim odurzeniu, że stygnie i więdnie, zamiera, kostnieje w niemocy. Cały świat znikał wtedy z przed jego oczu, okryty mrokiem obojętności. Na czarnym tle przestrzeni ukazywała się oczom jego duszy ta jedyna, ukochana postać, promieniejąca boskością swej piękności, lśniąca urokiem nie z tego świata. Wówczas wyciągał ręce, jakgdyby tę marę swej wyobraźni chciał pochwycić i przycisnąć do piersi. Siedział tak nieruchomo, na wpół przytomny omdlewał w upojeniu, nie myśląc i nie wiedząc nic. Przed tajemniczym wzrokiem jego miłosnej tęsknoty w blasku chwały rozgrywał się cud jasnowidzenia. Widział ją! Czuł zapach jej ciała, słyszał melodię głosu i drżał w zachwyceniu. Tak przechodziły całe godziny i długie wieczory. Ryszard dzień w dzień siadywał przy oknie i pił truciznę miłości, nie chcąc iść do niej, po słowach Zamorskiego oczekując wyraźnej jej woli! Było to postanowienie, które szarpało mu serce. A jednak rozumiał dobrze fatalne znaczenie słów starszego pana. Nie miał zamiaru ustąpić; wzdrygał się na samą myśl, aby mógł zrezygnować z cudów swej miłości jedynie na rozkaz, czy życzenie przeciwnika, ale odczuł całą potęgą przeczulonego serca, że przyszła chwila, kiedy się musi dowiedzieć, czym jest dla Podhojeckiej: biednym urzędniczkiem, porcelanowym mopsem, pinczerem dla zabawy, czy człowiekiem, do którego i ona tęskni w samotności.

I upływały dni jednostajne, gorące i ciche. Ryszard omdlewał z tęsknoty, lecz nie szedł. Oczekiwał listu, listu pełnego przywiązania i miłości, gorącego pragnienia i oddania. Wtedy uwierzyłby, że słowa Zamorskiego były kłamstwem przez zawiść. Ale list nie przychodził.

Podhojecka jednym słowem nie dała mu do zrozumienia, że dziwnym jej się wydaje tak długa jego nieobecność. Zamilczała — przestała istnieć!... Może wyjechała? Nie wiedział nic. Ulicy, na której mieszkała, starannie unikał, zwalczając w sobie nieprzezwyciężoną chęć pójścia tam i chociaż przez chwilę popatrzenia w jej okna. Nie był tam jednak ani razu. Natomiast po kilkunastu dniach tej męki oczekiwania poszedł na cmentarz. W kancelarii dowiedział się od siedzącego dumnie urzędniczyny, w jakiej kwaterze usypano kopiec żółtego piasku nad trumną jego matki. Z małym chudym grabarzem, któremu, dla rozwiania obaw, odrazu wcisnął pół rubla w grubą rękę, udał się na miejsce, nie chcąc błądzić między nędznymi mogiłami biedaków. Wkrótce też, cuchnący świeżym lakiem trumien, przewodnik przystanął i, nic nie mówiąc, zaczął poprawiać zardzewiałą blachę, na której podłymi koszlonami wypisane było imię i nazwisko Brechockiej, "nie utulony" żal męża i lata nieco sfałszowane przez nieuwagę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

**Wybrani Posłami Na 36 Sejm ZNP**

W piątek, dnia 4 czerwca, odbył się Wiec Wyborczy w Gminie 87 ZNP na Posłów na Sejm 36-ty ZNP, w sali Lipskich, pnr 2059 W. 19-ta ulica.

Wiec Wyborczy Gminy 87 ZNP otworzył prezes tejże Gminy, p. Michał Latka krótkim przemówieniu oraz prosił zebranych delegatów i delegatki by przedstawili kandydata na przewodniczącego Wiecu Wyborczego.

Na przewodniczącego Wiecu Wyborczego, został przedstawiony i wybrany przez aklamację były prezes Gm. 87 ZNP i poseł Sejmów — Stanisław Cieśla, zaś sekretarzem Wiecu Wyborczego został wybrany sekretarz Gm. 87 ZNP — Stanisław Wieczorek.

Do Komitetu Mandatów zostali przedstawieni następujący delegaci i delegatki: Lottie Poremba, Gr. 1797 ZNP; Walenty Czech, Gr. 899 ZNP; Edward Grabacki, Gr. 760; Chester Kwit, Gr. 1971 i Edward Klimek, Gr. 1971 ZNP.

Przewodniczący Wiecu Wyborczego p. Stanisław Cieśla odebrał przysięgę od Komitetu Mandatów. Krótko potem Komitet Mandatów sprawozdaje, że Gmina 87 ZNP ma prawo do 43-delegatów i delegatek, których obecnych było 37, nieobecnych — 6.

Od obecnych — przewodniczący Wiecu Wyborczego odebrał przysięgę i po załatwieniu kilku formalności przystąpiono do głosowania na trzech (3) kandydatów na Posłów do Sejmu 36-go ZNP, jak następuje:

Stanisław Oleksy — Grupa 760 ZNP; Stanisław Wieczorek — Gr. 1797 ZNP i Michał Latka — Gr. 1971. W wyniku głosowania przez Kom. Wyborczy Posłami zostali wybrani: Michał Latka — Gr. 1971 ZNP i Stanisław Oleksy — Gr. 760 ZNP na Sejm 36-ty ZNP w Pittsburghu, Pa.

Komitet Wyborczy Gm. 87 ZNP, stanowili Lottie Poremba, Gr. 1797 ZNP; Walenty Czech, Gr. 899;; dward Grabacki Gr. 760 ZNP; Chester Kwit, Gr. 1971 ZNP i Edward Klimek, Gr. 1971 ZNP.

Po załatwieniu wszystkich spraw Wiecu Wyborczego Gm. 87 ZNP — prezes Michał Latka, złożył podziękowanie delegatom i delegatkom za przybycie na wiec wyborczy oraz za wybór dwóch (2) Posłów na Sejm 36-ty ZNP. — Za zarząd Gm. 87 ZNP — Michał Latka, prezes; Stanisław Wieczorek, sekretarz.

**Posiedzenia**

Tow. Bartosza Głowackiego, Gr. 899 ZNP — zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, jakie się odbędzie w piątek, 11-go czerwca, w sali Lipskich, pnr 2059 W. 19-ta ulica o godzinie 7:30 wieczorem.

**Tow. Bolesława Chrobrego** Grupa 1971 ZNP, przypomina swoim członkom, że regularne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 13-go czerwca, w sali Lipskich, pnr 2059 West 19-ta ulica; o godz. 2-ej po południu.

**Msza Św. Za Zmarłych z Grupy 1060 ZNP**

Urzędnicy Tow. Sokół Polski nr 1, Bratnia Dłoń, Grupa 1060 ZNP, zapraszają każdego członka i członkinię do wzięcia udziału w Mszy św., jaka zostanie odprawiona na intencję zmarłych członków naszego towarzystwa, w kościele św. Stefana, pnr 1858 West 22-gi Place; o godz. 11:30 przed południem.

Po odprawionej Mszy św., odbędzie się krótkie zebranie oraz zostanie podany obiad dla wszystkich obecnych na Mszy św. i zebraniu. — Za zarząd Gr. 1060 ZNP: — Edward Maruszak, prezes; Frances E. Sowińska, sekretarka.

**Pogrzeb Członka Gr. 1060 ZNP**

W dniu 31-go maja, pożegnał się z tym światem znany Związkowiec ś.p. Alex S. Budziński, członek Tow. Sokół Polski, nr 1-szy, Bratnia Dłoń, Gr. 1060 ZNP i członek Gen. Theodore Roosevelt Jr., Post 4028 V.R.W. Zmarły był synem znanego Związkowca i założyciela Gm. 87 ZNP, — Aleksandra Budzińskiego.

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 4-go czerwca, z zakładu pogrzebowego Jana Dulski, pnr 2806 So. Kolin Ave., do kościoła Dobrego Pasterza, zaś stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Zmarły pozostawił w smutku pogrążoną rodzinę: Helenę z domu Harla), żonę; Normana (Helena), syna i synową; Alicję (Charles) McWhinnie, córkę i zięcia; Aleksandra Budzińskiego, ojca; Teodora i Henryka (Arlene), braci i bratową; Annę (Ben) Śliwa, Helenę (Zygmunt) Nagle, Irenę i Ewelinę Samars, siostry i szwagrów; Honoratę Harla, teściową; 4 wnucząt.

## *Kto Ma "Robotnika Polskiego"?*

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce (381 Park Avenue South, New York, N.Y. 10016) poszukuje roczników lub poszczególnych numerów "Robotnika Polskiego," wydawanego w Stanach Zjednoczonych od roku 1903.

# Mizerne Wyniki

W Polsce, tak jak i w innych krajach bloku sowieckiego robi się wiele hałasu z powodu zanieczyszczania otoczenia wody i powietrza.

Uchwalono ustawy z wysokimi karami za zanieczyszczanie dróg wodnych i w ubiegłym roku ściągnięto od przedsiębiorstw państwowych 7.5 milionów złotych za grzywny. W ciągu ostatnich 10 lat zbudowano wprawdzie blisko 500 stacji filtrów i oczyszczania, ale niestety bez większego rezultatu. ⅔ rzek, potoków i kanałów w Polsce jest nadal tak zanieczyszczonych że woda z nich nie nadaje się zupełnie do zaopatrzenia ośrodków miejskich, a w wielu rzekach ryby zdychają masowo.

Zanieczyszczenie powietrza wygląda jeszcze gorzej: zaledwie 5% dymu i szkodliwych gazów spalinowych z polskich fabryk jest filtrowanych, co powoduje, że w silnie uprzemysłowionych rejonach jak Śląsk, zanieczyszczenie wynosi 240 ton na jedną milę kwadratową.

Warszawska "Panorama" donosi, że nowe ustawy dają władzom administracyjnym prawo ograniczenia produkcji zakładów fabrycznych albo całkowitego ich zamknięcia, jeżeli zanieczyszczenie powietrza siąga poziom niebezpieczny dla zdrowia.

Wydaje się, że walka z tą klęską wygląda ładnie na papierze, ale wszystko dławi bezduszna i tępa biurokracja i bałagan w komunistycznej gospodarce.

# Już w Ten Czwartek Rozpoczyna Się Doroczny Karnawał w Parafii Św. Jadwigi

## Serdecznie Prosimy Wszystkich o Przybycie

Roczny Karnawał Parafialny parafii Św. Jadwigi bez względu na pogodę, będzie się odbywał od dnia 10 do 21 czerwca włącznie, na podwórzu szkolnym i w sali parafialnej przy ulicach Lyndale i Hamilton, każdego wieczora o godzinie 7-ej, a w niedzielę, od godz. 2-ej po południu. Będą miłe rozrywki, gry w darto i zabawy dla młodszych i starszych, dla dzieci jazdy i dużo urozmaicenia. Będą także piękne kioski z cennymi fantami oraz doskonała polska kuchnia oraz zabawa taneczna. Każdego dnia będzie rozlosowana suma pieniężna oraz wiele innych nagród. Mamy nadzieję, że wszyscy zabawią się doskonale. W niedzielę, 13-go i 20-go czerwca, Dzień dla Dzieci od godz. 2-ej do 5 po południu. W tym czasie będą specjalne zniżki dla dzieci na karuzeli i przy innych rozrywkach. W związku z karnawałem, wszyscy parafianie otrzymali książeczkę do losowania. Prosimy zakupić lub sprzedać książeczkę całą lub częściową. Książeczki karnawałowe można oddać w kościele podczas zwykłej kolekty lub przynieść do specjalnego stoiska, które będzie umieszczone na podwórzu szkolnym. Dochód z karnawału jest przeznaczony na utrzymanie naszej szkoły parafialnej oraz konserwacji zabudowań parafialnych.

Ks. Jan Iwicki, C. R., proboszcz wraz z wszystkim księżmi asystentami jak najserdeczniej zaprasza nie tylko o wzięcie udziału i poparcia tak wzniosłego celu, lecz także skorzystanie z miłej rozrywki, która dla każdego człowieka jest potrzebna po ciężkiej pracy, aby dać możność wypoczęcia i zapomnienia o troskach i trudach codziennych. Połączcie miłe z pożytecznym i przybądźcie jak najliczniej na Karnawał w parafii Św. Jadwigi przy ulicach Lyndale i Hamilton w dniach jego istnienia. (R.M.)

# Z Gminy 41 ZNP

Wiec wyborczy na posłów do Sejmu 36go ZNP, Gminy 41 ZNP, odbędzie się w środę, 16-go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali del. Anieli Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton ave., róg Maplewood.

Uprzejmie prosimy sekretarzy Grup o natychmiastowe zawiadomienie upoważnionych delegatów do wiecu wyborczego o dacie i miejscu, gdzie się wiec odbywa. — — Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

# Z Gminy 91 ZNP

**UWAGA GRUPY PRZY GMINIE 91 ZNP**

Pragniemy przypomnieć wszystkim Grupom przynależnym do Gminy 91 ZNP, że "Wiec Wyborczy" Gminy 91 ZNP na posłów do Sejmu 36 ZNP odbędzie się w środę, 9 czerwca, w sali "Lo Rayne Cheateau", 5925 W. Diversey ave., o godzinie 7:30 wiecz.

Każda Grupa jest proszona zaopatrzyć swych delegatów w mandat, który otrzymali z biura Krajowego Sekretarza ZNP z podpisem urzędników Grupy oraz pieczęć, jeżeli Grupa posiada i takowy mandat doręczyć sekretarzowi Gminy 91 ZNP w dniu wiecu wyborczego.

Zarząd Gminy 91 ZNP prosi, ażeby każda Grupa wzięła udział w wiecu wyborczym na posłów do Sejmu 36 ZNP.

Za Zarząd Gminy 91—

Władysław Sokolski, prez.; Zofia Buczkowska, sekr.

## *Kalendarzyk Posiedzeń*

## *Środa, 9 Czerwca*

**Tow. Żychlińskiego "Gdynia", Grupa 2404 ZNP** zawiadamia, że zebranie miesięczne Grupy odbędzie się w środę, 9 czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali parafii św. Władysława przy ulicy Long i Henderson.

Prosimy członków o liczne przybycie.

P. Toczyłowski, prezes.
J. Woynowski, sekr. prot.

**Tow. im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 843 ZNP** odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 9 czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali PLAV, 3024 N. Laramie. Zarząd prosi członków o liczne przybycie, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

J. Marolewski, prezes.
Józef Kowalczyk, sekr. fin.

**Tow. Ratunkowe Siedliska-Bogusz** odbędzie posiedzenie połączone z przyjęciem w środę, 9-go czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali posiedzeń pnr. 1001 N. Wolcott.

Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków i przyjaciół.

Tadeusz Pyrchla, prezes.
Anna S. Nikiel, sekretarka.

**Tow. Wolność Gr. 1776 ZNP** odbędzie swe posiedzenie w środę, 9 czerwca, o godzi. 8 wiecz., w sali Moskala, pnr. 831 N. Ashland ave. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — K. Krawczyk, prezeska; J. Serak, sekr. prot.; B. Pawłowska, koresp.

## *Czwartek, 10 Czerwca*

Posiedzenie **Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP** odbędzie się w czwartek, 10 czerwca, w sali Lo Rayne Chateau , pnr. 5925 W. Diversey, ave., początek o godz. 8 wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia, więc prosimy członków o liczne przybycie. Sekretarz fin. będzie urzędować na sali od godz. 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z podatkami, proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości. — H. Zieliński, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

## *Piątek, 11 Czerwca*

**Tow. Strzelców Obrony Białego** Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddz. 101 LWP zawiadamia członków, że posiedzenie Tow. odbędzie się w piątek, 11 czerwca, w sali p. Moskala, 831 N. Ashland Ave., o godz. 7:30 weczorem. Jest to bardzo ważne posedzenie. o obradach będzieprogram na Mother Day.

Wceprezeska Grupy p. Maria Lubańska jest od kilku miesięcy chora i członkowie zasyłają jej życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. — M. Klinger, prezeska.

**Tow. Tysiąc Walecznych Grupa** 877 ZNP odbędzie swe posiedzenie w piątek, 11-go czerwca, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o godz. 7:30 wieczorem. Sekretarka finansowa będzie kolektować podatki od godziny 6:30 wieczorem. Usilnie prosimy o przybycie. Antoni Krukar, prezes; Stanisława Krukar, sekr. prot.

# K. Stanczykowski "Wybitnym Obywatelem Roku" Kanady

**Na zdjęciu, od lewej: Robert Stanbury, fed. minister do Spraw Obywatelstwa; Kazimierz G. Stańczykowski; Pierre de Grandpre, zastępca ministra Kultury i Imigracji prowincji Quebec.**

Kazimierz G. Stańczykowski, prezes i zarządca radiostacji CFMB w Montrealu, Kanada (2015 Drummond ul., Montreal 107) został obrany wybitnym obywatelem roku (Outstanding Canadian Citizen of the Year). Uroczystość odbyła się podczas Tygodnia Obywatelstwa 20 maja b. r. Poprzednio, w pierwszych dniach maja, na dorocznym zebraniu Kanadyjskiej Federacji do Spraw Naturalizacji, jaka się odbyła w Vancouver, B. C. p. Stańczykowski został wybrany, po raz trzeci, prezesem Federacji.

# Konwencja Stow. Katol. Szpitali w Atlantic City, 7-11 Czerwca

## Udział Bierze Reprezentancja Ze Szpitala Nazaretanek z Chicago

W dorocznej konwencji Catholic Hospital Association, jaka odbywa się w dniach 7-go do 11-go czerwca w Atlantic City, bierze udział reprezentacja St. Mary of Nazareth Hospital z Chicago.

W skład reprezentacji wchodzą: Prezydent szpitala, Siostra Stella Louise, CSFN, Przełożona domu zakonnego Nazaretanek przy szpitalu, Siostra Redempta, CSFN oraz Siostry Nazaretanki: Teresa, Patricja i Almira i kapelan szpitala, ks. Władysław Krempa.

W programie Konwencji przewidziane są wystąpienia Sekretarza Departamentu Zdrowia Elliot L. Richardson; senatorów Edwarda M. Kennedy (D) z Mass. i Abrahama Ribicoff (D) z Conn.; arcybiskupa John F. Whealon z Hartford, Conn. i głośnego bojownika o interesy społeczne obywateli, Ralpha Nader.

Wybitni specjaliści z zakresu medycyny i szpitalnictwa przedstawią w swoich referatach, na sesjach plenarnych i w grupach specjalistycznych, problematykę katolickiego szpitalnictwa w Stanach Zjednoczonych

Należy podkreślić z uznaniem, że Szpital Nazaretanek, pod energicznym kierownictwem Siostry Stella Louise, CSFN, a jego delegacja zapozna się z zagadnieniami nowoczesnego szpitalnictwa. — Jest to ważne przede wszystkim z tej racji, ponieważ Szpital Nazaretanek przygotowuje wielkie plany swej rozbudowy w Centrum Zdrowia i siłą rzeczy musi uwzględniać najnowsze zdobycze lecznictwa szpitalnego.

# W Watykanie o Polsce

Z Watykanu powrócił właśnie do Polski znany działacz katolicki, wiceprzewodniczący Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, poseł Janusz Makowski. Poseł Makowski z ramienia ChSS już przez trzy kadencje reprezentuje w Sejmie okręg wyborczy w Gnieźnie, a od przeszło roku piastuje odpowiedzialną funkcję sekretarza generalnego Chrześcijańskiej Konferencji Pokoju, międzynarodowego ruchu zrzeszającego działaczy z kościołów protestanckich i prawosławnych, która to organizacja począwszy od 1964 roku współpracuje również z działaczami katolickimi wielu krajów i kontynentów.

W wywiadzie prasowym pos. Makowski m. in. oświadczył:

W czasie pobytu w Rzymie miałem możność rozmawiania z szeregiem osobistości watykańskich, co pozwoliło mi zorientować się w obecnie występujących tendencjach. — Otóż utrzymuje się tam w pełni tzw. polityka "otwarcia na Wschód". Jeśli idzie osprawy polskie, to przyjęto z wielkim zadowoleniem zapowiedź dążenia do normalizacji stosunków między kościołem a państwem, jak i fakt odbycia długiej rozmowy między premierem Jaroszewiczem a kardynałem Wyszyńskim.

W czasie rozmowy z osobistościami watykańskimi miałem możność podkreślenia, jak dalece przykry i bolesny dla katolików polskich był fakt tak długiego nieuregulowania przez Watykan statusu prawnego i granic diecezji na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych. — Kiedy zwrócono mi uwagę w Watykanie na znany dobrze w Polsce fakt, że papieski rocznik Anuario Pontificio za 1970 r. nie umieścił już nazwisk zachodnioniemieckich członków różnych "kapituł" z dawnych diecezji niemieckich na polskich ziemiach zachodnich, mogłem szczerze powiedzieć krótko: "To za mało i za późno".

Mimo wcześniejszych postulatów episkopatu polskiego, sprawa ta będzie dopiero uregulowana przez Watykan po parlamentarnej ratyfikacji układu Polska — NRF z grudnia ubiegłego roku.

— Podczas mego pobytu w Rzymie — dodaje poseł Makowski — interesowano się również moimi wystąpieniami na frankfurckim kongresie "Friede mit Polen" (Pokój z Polską), w czasie którego to wystąpienia poddałem krytycznej ocenie niektóre wypowiedzi przewodniczącego zachodnioniemieckiego - episkopatu, kardynała Doepfnera. Odpowiada - niestety - prawdzie, że wypowiedzi na temat konieczności normalizacji stosunków z Polską, poprzez uznanie winy Niemiec za ostatnią wojnę światową i poprzez uznanie rezultatów tej wojny, były od lat o wiele liczniejsze i dalej idące ze strony ewangelików zachodnioniemieckich aniżeli ze strony kół katolickich. Szczególną zaś wymowę ma niechętna postawa wobec tego rodzaju wypowiedzi ze strony episkopatu zachodnioniemieckiego, co jednakże łączy się ściśle z całokształtem polityki CDU/CSU.

Jest rzeczą charakterystyczną, że już na wiosnę roku ubiegłego delegaci rządu Brandta wysłani do Watykanu (Wehner i Leber) oświadczyli, że nie mają nic przeciwko uregulowaniu przez Watykan sprawy diecezji na polskich ziemiach zachodnich, zgodnie z istniejącymi realiami. Zastrzeżenia te natomiast stale zgłaszał episkopat NRF.

# Jeszcze Jeden Terrorysta Aresztowany

Stambul, (UPI) — W mieście Bor w centralnej Turcji aresztowano jeszcze jednego terrorystę podejrzanego o zamordowanie izraelskiego konsula Elroma. Jest to młody inżynier nazwiskiem Bingol Erdmulu.

Policja podejrzewa go także o udział w porwaniu 14-letniej Sibel Erkan, którą uwolniono po paru dniach oblężenia domu, gdzie była trzymana przez 50 godzin. Porwania dokonało 3 mężczyzn, z których jeden zdołał zbiec przed policją. Prawdopodobnie był to Erdmulu.

# Z Zebrania Matek Polsko-Amerykańskich Weteranów

Posiedzenie Stow. Matek Polsko-Amerykańskich Weteranów odbyło się w poniedziałek, w sali Parku Kościuszko, 2732 N. Avers.

Już we wczesnych godzinach zbierały się na posiedzenie członkinie, aby radzić nad ważnymi sprawami organizacyjnymi z powodu "Dnia Wieńczenia Grobów". Przy pięknie ustrojonych stolikach w barwnych kolorach kwiatów, stał grób a w nim wpięte krzyżyki, przedstawiające odeszłe w zaświaty członkinie. Matka Roku 1970, Franciszka Napora, przy współudziale Matki Roku 1968 Anny Janowskiej i Matki Roku 1969 Katarzyny Walkowieckiej, odmówiły modiltwę za zmarłe członkinie i wszystkich zmarłych żołnierzy Armii Polskiej i Amerykańskiej.

Odczytano podziękowanie od rodziny śp. Józefy Dudek za słowa współczucia i udział w pogrzebie. Matki uchwaliły wziąć udział w uczczeniu Zmarłych na cmentarzu św. Wojciecha, w Dzień Wieńczenia Grobów, w poniedziałek dnia 31 maja br.

Prezeska Jadwiga Gackowska złożyła podziękowanie Marii Bass za uszycie poszewek na zabawę benefisową jaką urządzamy w niedzielę, 24 października 1971 r. w sali SPK, 2914 W. North ave.

Zapisano nowe członkinie: — Wandę Mis, Helenę Koenig i Marię Kurkowską przyjęto w szeregi Stowarzyszenia z pełnym zadowoleniem.

Tytuł Matki Roku 1971 przypadł Agnieszce Truty, która została udekorowana przez ustępującą Matkę Roku 1970, Franciszkę Napora, otrzymując szarfę ze złotymi ilterami i bukiecik pięknych czerwonych róż. Asystowały jej Anna Janowska i Katarzyna Walkowiecka.

Prezeska złożyła życzenia w imieniu wszystkich członkiń i odśpiewano Niech żyje sto lat. Potem udekorowano wszystkie Matki goździkami.

Matka Maria Kulpa obchodziła w ten dzień swą 47-mą rocznicę ślubu i poczęstowała członkinie czekoladą.

W miesiącu maju rocznice swych urodzin obchodziły następujące członkinie: Irena Karasiewicz, Maria Kaczor.

W niedzielę, dnia 18 lipca 1971 roku, wyjeżdżamy do Obozu Młodzieżowego ZNP w Yorkville, Ill., zbiórka o godzinie 8:30 rano zgłoszenia prosimy kierować do prezeski Jadwigi Gackowskiej, tel. HU 6-5812.

Zaś w niedzielę, 1 sierpnia 1971 wyjeżdżamy do Polskich Ojców Karmelitów, Munster, Ind., zbiórka o godz. 8:30 rano na Milwaukee i Central Park ave. Przejazd autobusem i 2 posiłki $6.00 od osoby.

Następne nasze posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, 28-go czerwca 1971, o godz. 12 w południe, w sali Parku Kościuszki, 2732 N. Avers ave., blisko Diversey ave.

Po posiedzeniu majowym odbyło się przyjęcie z okazji Dnia Matek. — Jadwiga Gackowska, prezeska; Maria Babecka, sekretarka; Helena M. Stermińska, koresp.

# Wielka i Najmilsza Doroczna Impreza Polonii Chicagoskiej

Dzień Polski Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, doroczna największa i najmilsza impreza Polonii chicagoskiej, odbędzie się w niedzielę, 13 czerwca, w Ogrodzie Woźniaka, 2530 S. Blue Island Ave.

**Nasz Rodak Mecenas Kazimierz R. Wachowski**

Dzień Polski daje sposobność do wykazania solidarności polonijnej w poparciu wysiłków Kongresu w jego nieustannej pracy dla Narodu Polskiego. Daje on również okazję do spędzenia miłego niedzielnego popołudnia w gronie znajomych i przyjaciół.

Nasz rodak znany adwokat Kazimierz R. Wachowski apeluje, aby połączyć dobre z pożytecznym i przybyć na Dzień Polski Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej. (R.M.)

## *Poszukiwania Osób*

Krystyna Wiśniewska, 409 So. Durham St., Baltimore, Md. 21231 zwraca się z prośbą o ogłoszenie poszukiwania: Wolska Stefania (z męża Lis) urodzonej w 1913 roku we wsi Przyborów, pow. Brzesko, woj. Kraków. W 1939 roku z pow. Lwowskiego, wieś Zasieczne została wywieziona z całą rodziną na Sybir, następnie w 1941 roku, przebywała w Afryce, a dalsze losy jej są nieznane. Poszukuje siostrę brat Wolsza Benedykt w Polsce. Adres: Wolsza Benedykt, — Wrocław, ul. Gajowa 78/15, Poland.

## *St. Peter's Social Club*

St. Peter's Social Club zawiadamia o zabawie tanecznej, jaka się odbędzie w piątek, 11 czerwca w nowym lokalu pnr 220 W. Madison Ave. Początek o godz. 9:30 wieczorem.

Klub jest otwarty dla katolików, panien i kawalerów w wieku od 26 do 45 lat, w każdy piątek, sobotę i niedzielę. Zabawy taneczne odbywają się co drugi piątek i co czwartą sobotę.

Klub wyświetla również filmy, wystawia sztuki, urządza przyjęcia. Zainteresowani mogą telefonować 332-9819. Informacje i broszury można otrzymać pisząc do Public Relation Dept. Saint Peter's Social Club, 220 W. Madison St., Chicago, Ill. 60606.

**MIRROS**

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

**UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO**

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

**By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?**

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

# Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

**WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE**

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr) | $26.00 | Rocznie (1 yr.) | $8.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 15.00 | Półrocz. (6 mos.) | 5.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 8.50 | Kwartał (3 mos.) | 3.25 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 4.00 | | |

**WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.**

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $25.00 | Rocznie (1 yr.) | $8.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 13.50 | Półrocz. (6 mos.) | 5.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 8.00 | Kwartał (3 mos.) | 3.25 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 4.00 | | |

**CODZIENNE (bez soboty)**

| Chicago - Kanada | | Poza Granice Chicago | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $18.00 | Rocznie (1 yr.) | $17.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 11.00 | Półrocz. (6 mos.) | 10.00 |
| Kwartał (3 mos.) | 6.50 | Kwartał (3 mos.) | 6.00 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 3.00 | Miesięcz. (1 mo.) | 2.50 |

**DO INNYCH KRAJÓW:**

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $34.00 | Rocznie (1 yr.) | $10.50 |
| Półrocz. (6 mos.) | 20.00 | Półrocz. (6 mos.) | 7.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 12.00 | Kwartał (3 mos.) | 4.50 |

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) .....20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.


## *Jeńcy Odmawiają Powrotu*

Pod wpływem wielkich emocji i namiętności, często kolidujących się ze sobą i wywołanych wojną w Indochinach, niektórzy Amerykanie zaczęli wątpić w ich początkową ocenę Płnocnych Wietnamczyków. Przyczyniła się do tego w dużej mierze rozdęta propaganda fanatycznych demonstrantów i "apostołów pacyfizmu", uprawiana na ulicach wielkich miast i skwapliwie rozdmuchiwania przez uczynne i żądne sensacji środki masowego przekazu. Propaganda ta miała na celu przedstawienie Północnego Wietnamu jako silnego, zjednoczonego narodu, nieomal opętanego pasją ofiary, poświęcenia i wzoru najwyższych cnót moralnych, uosobionych w nieskazitelnej postaci zbawiciela i proroka naszych czasów, Cho Czi-minh'a. Ta obsesja zaczęła zataczać coraz szersze kręgi.

Na szczęście są lepsze sprawdziany niż wątpliwe teorie, lansowane przez "pacyfistycznych" obserwatorów, w czasie dokładnie kontrolowanej podróży do Hanoi, pod czyjnym okiem miejscowych politruków.

Jeden z tych sprawdzianów miał miejsce kilka dni temu, kiedy 660 chorych i rannych jeńców wojennych na Południu otrzymało możliwość repatriacji do domu. Tylko 13 z nich wyraziło gotowość powrotu, i to pomimo perswazji władz amerykańskich, które były zainteresowane w wymianie jeńców na dużą skalę. Przed paru dniami Hanoi odmówiło przyjęcia nawet i tych 13, prawdopodobnie ze względu na wielkie zaambarasowanie z powodu odmowy tak wielkiej liczby jeńców, do powrotu, oczywiście ze znanym już oskarżeniem Ameryki o presję i inspirację.

Naszej zachodniej mentalności być może trudno jest zrozumieć osobiste pobudki tej odmowy. Ale chyba można rozsądnie przypuścić, że ci północno-wietnamscy jeńcy nie uważają swojego kraju za gościnne i wspaniałomyślne miejsce do którego się wraca z ulgą po latach ciężkich przeżyć i fizycznych cierpień.

Nie ulega wątpliwości, że żołnierze północno-wietnamscy walczyli zacięcie i z dużą odwagą osobistą. Można sądzić, że robili to raczej pod wpływem nacjonalistycznego ferworu, walcząc tak jak im, kazali ich prowodyrzy z "amerykańskimi agresorami" o odmiennej rasie i kulturze, i z dużym podobieństwem do poprzednich kolonialnych władców.

Wszyscy ci jeńcy żyli w politycznym systemie, który nakłada żelazną dyscyplinę i który nie dopuszcza ŻADNEGO PROTESTU, tak jak się to praktykuje w naszym demokratycznym państwie.

Wszystkim tym, co paplą bez przerwy o "represyjnym" ustroju amerykańskim—dobrze jest przypomnieć, że totalny i dyktatorski system polityczny państwa policyjnego, który żąda absolutnego **posłuszeństwa i lojalności wobec** doktryny nieomylnej partii komunistycznej jest trochę jednak "inny" od tego, który mamy u siebie. Tym wszystkim pokazujemy i zalecamy zapamiętać decyzję jeńców wojennych w Południowym Wietnamie.

Czy też cała ta nasza hałastra ultra-liberałów, awanturników ulicznych demonstrantów, i protestujących potrafi zrozumieć i pojąć, że głos odmowy powrotu do własnego domu jest zaiste bardzo mocnym głosem?

Nie przekrzyczą go wszystkie najgłośniejsze megafony rewolucyjnych band na ulicach Washingtonu i Chicago!

## *Chmury Nad Jugosławią*

Gdy 78-letni Josyp Broz Tito wszedł na podium, 4,000 delegatów na II kongres Rad Robotniczych w Sarajewie urządziło długą i burzliwą owację. Dla postronnego obserwatora był to wybuch entuzjazmu, ale kto zna kulisy polityczne, ten wiedział, że Jugosławia znalazła się w odmętach najgorszego kryzysu wewnętrznego, mogącego zagrozić istnieniu państwa, gdy Tito zejdzie z widowni.

Korzenie kryzysu tkwią w historycznym antagonizmie między grupami etnicznymi, składającymi się na Jugosławię. Są to Serbowie, Chorwaci, Słoweńcy, Bośniacy, Hercegowińczycy, Macedończycy i Czarnogórcy.

Jak długo rządził Tito, tę wrogość uciszała wspólna walka o uniezależnienie się od sowieckiej dominacji i o pomyślność gospodarczą. Gdy jednak przyblakły wspomnienia o rozłamie jugosłowiańsko-sowieckim w roku 1948, a ekonomia znalazła się w dużych trudnościach, odżyły stare zawiści. Tito próbował je uśmierzyć, wprowadzając szereg reform, mających wyrównać różnice narodowościowe. M. in. zezwolił na większą swobodę w wypowiadaniu pretensji i krytyk. To jednak raczej skomplikowało sprawę.

Nawet przeprowadzona przez Tito zmiana konstytucji przez przyznanie sześciu republikom Jugosławii większej niezależności i przez wyznaczenie na swego następcę zbiorowego "prezydium," złożonego z przedstawicieli republik, tylko rozpaliła nacjonalistyczne nastroje, szczególnie wśród Chorwatów i Serbów. Dla Chorwatów zmiana konstytucji ma być pierwszym krokiem do wydostania się spod dominacji serbskiej. Znów Serbowie obliczają, że większa niezależność republik i to tych bogatszych pozbawi Serbię zdobywanych tam środków pieniężnych. Co najgorsze jednak — ekstremiści obu stron zaczęli po cichu zabiegać o poparcie Moskwy.

Tito ze swej strony zagroził wielką czystką wśród przywódców i usunięciem tych, którzy "zatruwają atmosferę" skrajnie nacjonalistycznymi hasłami. Tito oświadczył: "Chodzi o nasze istnienie, o nasze państwo socjalistyczne. Musimy zachować jedność."

Za sceną gorączkowo działają Sowiety, gotowe zapłacić dużą cenę za zlikwidowanie jugosłowiańskiej "herezji." Działają także chorwaccy terroryści, których dziełem było zabicie ambasadora jugosłowiańskiego w Sztokholmie, bliskiego przyjaciela Tity.

W tej chwili Tito stara się wprowadzić zawieszenie broni między skłóconymi grupami i przyspieszyć zmianę konstytucji, co złagodziłoby kryzys. Nie mniej znawcy stosunków bałkańskich nie kryją daleko idącego pesymizmu. Jeden z nich oświadczył: Tito jest pierwszym Jugosłowianinem, ale i ostatnim.

# INNI PISZĄ:

## *Zamordowanie Zakładnika*

THE NEW YORK TIMES — Jasnym jest, że tak zwana Ludowa Turecka Armia Wyzwolenia, której członkowie zamordowali izraelskiego konsula generalnego w Stanbule, nie ma żadnego poparcia ze strony narodu tureckiego. Nie ma też wskazówek na to, by t.zw. Rewolucyjna Armia Ludowa, odpowiedzialna za porwanie konsula brytyjskiego w Rosario, cieszyła się jakimkolwiek poparciem narodu argentyńskiego.

Niemniej incydenty te wskazują, jak trudno jest dla jakiegokolwiek rządu zapobiec stosowaniu przez gangsterskie nawet, nie cieszące się żadnym poparciem, grupy tchórzowskiej taktyki porywań politycznych — szczgólnie w wielkich miejskich ośrodkach.

W marcu br., po porwaniu czterech amerykańskich lotników, rząd turecki zajął takie same nieustępliwe stanowisko— jak w ostatnim wypadku porwania konsula izraelskiego Efraima Elroma. Ale za pierwszym razem "Armia Wyzwolenia" wypuściła w końcu amerykańskich żołnierzy bez żadnego okupu, podczas gdy drugi wypadek skończył się tragicznie.

Nie możemy za to winić rządu tureckiego. Pewnym jest bowiem, że powodzenie taktyki porywania zachęca terrorystów na całym świecie do jej stosowania. Odrzucenie takiego szantażu nie jest zapewne doskonałą bronią — jak to okazało się w Urugwaju czy Gwatemali, a ostatnio w Turcji, gdzie zamordowane zostały niewinne ofiary — ale pozostaje najlepsza możliwie polityka na dłuższą metę. Na jej bowiem skutek taktyka porywania staje się nieopłacalna dla terrorystów — a poza tym jest to jedyny sposób, w jaki rządy zachowywać mogą swą godność i trwałość.

# To i Owo

W woj. warszawskim coraz częściej przy eksploatacji większych złóż piasków i kruszywa znajduje się szczątki mamutów i innych zwierząt z epoki lodowej. Mozowieckie i podlaskie żwirownie w łożyskach dawnych rzek, zawierają wiele szczątków kości mamutów. Ułamki kości i zęby tych zwierząt znajdowano m. in. w rejonie Mławy, Pruszkowa, Płocka, Węgrowa i Grójca. Przy eksploatacji żwiru z dna Narwi i w rejonie Pułtuska znaleziono kilka ciosów mamutów. Podobne znaleziska spotykane są w pradolinie Wisły.

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

# NASZ KALEJDOSKOP

## Z Frontu Walki z Rakiem. — Tajemnica p. Priore. — Genialne Odkrycie Czy Mistyfikacja? — Promienie, Które Podnoszą Odporność Organizmu Na Nowotwory i Śpiączkę. — 100% Eksperymentowanych Szczurów Całkowicie Wyleczono

Uważałbym się za dziennikarza nie wypełniającego swych obowiązków wobec Czytelników, gdybym nie poinformował Ich o sensacji, która wstrząsnęła kręgami francuskiej medycyny. Sensację podaje francuski miesięcznik "Science et vie" ("Wiedza i życie"), którego naukowy charakter wyklucza jakąkolwiek niekompetencję. Informację podaję według porządku zamieszczonego w tygodniku "Dookoła Świata".

* * *

Niezależnie od merytorycznej strony tej sensacji, jej strona anegdotyczna jest nie mniej pasjonująca. W epoce, kiedy wszelkie poważne odkrycia naukowe i syntezy wychodzą z gigantycznych, znakomicie wyposażonych ośrodków naukowych i są wynikiem pracy olbrzymich kolektywów badaczy — jeden właściwie człowiek, działający w chałupniczych prawie warunkach, potrafił dokonać odkrycia, które zaważyć może na dalszych losach batalii przeciwko rakowi.

Bohater tej relacji nazywa się Priore. Z pochodzenia jest Włochem, ma lat 59, mieszka pod Bordeaux, skończył tylko wyższą szkołę elektroniki w Bolonii. Od młodości konstruował maszyny elektryczne, a w czasie wojny, siedząc w obozie koncentracyjnym wpadł na pomysł skonstruowania takiej maszyny elektronowej, której fale konserwowałyby owoce i jarzyny. Właśnie od tych owoców i jarzyn wszystko się zaczęło. — Wrócił bowiem Priore do Bordeaux i rzeczywiście skonstruował taki właśnie aparat. A wobec tego, że sława o jego konstruktorsko-elektronowych zdolnościach mocno się ugruntowała, ktoś zaproponował mu, by spróbował zastosować swoją maszynę do walki z... rakiem.

Pierwsze doświadczenia rozpoczął Priore 10 lat temu. Wykonywał je wspólnie z profesorem tamtejszego wydziału medycyny — Birabenem i jego asystentami.

W 1964 roku doświadczeniami tymi zainteresowali się w Paryżu specjaliści walki z rakiem z Instytutu Onkologicznego w Villejuif — profesorowie Riviere, Beriureau i Guerin, okazało się bowiem, że wynalazcy udało się przy pomocy "nieznanych fal" powstrzymać rozwój pewnego typu raka u szczurów. Wkrótce zespół ten przedstawił na zebraniu Akademii Nauk wyniki dokonanych doświadczeń. Informacja donosiła, że fale elektromagnetyczne otrzymane przez Priore pozwoliły wyleczyć 100 proc. zaszczepionych rakiem szczurów! Co więcej: okazało się, że u żadnego z leczonych zwierząt nie stwierdzono recydywy. Szło w tym przypadku o raka macicy, przeniesionego na inne zwierzęta, które normalnie powinny były w ciągu kilku tygodni zginąć.

Ówczesna informacja przeminęła bez echa.

Druga informację ogłoszono w 1965 r. Podpisał ją dożywotni sekretarz Akademii Nauk — Courier. Ale tym razem chodziło już o inny typ raka — ziarnicę złośliwą. Informacja podawała, że po naświetlaniu chorych szczurów promieniami aparatu Priore nastąpiło całkowite cofnięcie się objawów chorobowych.

Rewelacje te, jak i następne, wywołały prawdziwą burzę we francuskim świecie medycznym. Najwybitniejsi onkolodzy wystąpili przeciwko grupie uczonych, "którzy dali się wziąć na lep mistyfikacji Priore". Nazywano go nie tylko mistyfikatorem ale wręcz szarlatanem. Wydawało się, że kampania ta zlikwiduje sprawę Priore raz na zawsze. Walka ta była tym bardziej zaciekła, że w tym samym czasie z rewelacyjnymi odkryciami dotyczącymi "surowicy antyrakowej" wystąpił niejaki Naessens, który rzeczywiście zdemaskowany został jako oszust, i którego rewelacje wzbudziły niepotrzebne i szkodliwe nadzieje tysięcy chorych.

Niemniej, grupa naukowców współpracujących z inżynierem Priore nie zrezygnowała z dalszych poszukiwań. Wprawdzie wynalazca nadal nie zdradzał sekretu swego aparatu, ale w dalszym ciągu ukazywały się nowe informacje, coraz ciekawsze, okazało się bowiem, że aparatem Priore nie tylko można wyleczyć raka zaszczepionego szczurom, ale że promienie te zapewniają trwałą odporność na dany typ raka.

Ten ostatni fakt nie budził wątpliwości. Uczeni doszli do wniosku, że aparat Priore podtrzymuje immunologiczną obronę organizmu, względnie ją potęguje. Postanowiono więc, za radą profesora biologii na wydziale medycyny w Bordeaux — Pautrizela, wypróbować aparat w przypadku choroby pasożytniczej, jaką jest śpiączka. Otóż — 82 proc. szczurów poddanych działaniu aparatu Priore zostało zupełniee wyleczonych, a trypanosomy (świdrowce) zupełnie zniknęły z ich krwi. Poz tym szczury nabyły i w tym przypadku specyficznej odporności. Kiedy użyto do doświadczeń innej, poprawionej wersji aparatu — osiągnięto wyleczenie w 100 proc. przypadków! Informacje o tych wynikach ogłaszano w latach 1968, 1969, 1970. Doświadczenia te rozszerzyły krąg uczonych, którzy doszli do wniosku, że z aparatem Priore należy prowadzić dalszee próby. Jednym z nich był profesor Lwoff — laureat nagrody Nobla z dziedziny medycyny. W grudniu 1970 roku odbyła się w Bordeaux narada naukowa pod kierownictwem tamtejszego dziekana wydziału medycyny z udziałem wymienionych tu uczonych i prof. Lwoffa.

Pisze "Science et vie":

"Wydaje się, że dla wszystkich tych uczonych zakończył się etap wątpliwości otrzymanych rezultatów, szczególnie w przypadku śpiączki doświadczalnej. Niemniej wiele jeszcze problemów pozostaje nie rozstrzygniętych. W jaki sposób wpływa aparat Priore na obronę immunologiczną organizmu? Czy to właśnie wzrost odporności jest przyczyną zdumiewających rezultatów otrzymanych w przypadkach nowotworów doświadczalnych u zwierząt?"

I rzecz najważniejsza — jak zbudowany jest ów aparat? Wybitni fizycy, których nazwiska francuski miesięcznik cytuje, od wielu miesięcy przyglądają się działalności aparatu, ale nie mogą stwierdzić jakiego promieniowania jest on źródłem. 1 lutego 1971 roku fizycy ci na posiedzeniu Akademii Nauk przedstawili w tej sprawie swoje przypuszczenia. Sądzv oni, że owo promieniowanie jest bardzo skomplikowane i że trzeba jeszcze czasu na to, by je dokładnie poznać. Muszą oni zresztą zdobyć zaufanie Priore, który — tyle razy wyśmiany — nie chce na razie ani niczego powiedzieć, ani niczego wytłumaczyć.

Najbliższe miesiące powinny przynieść w tej dziedzinie bardziej konkretne efekty, ale już te dotychczasowe są zdumiewające. Zapomniałem dodać, że stwierdzono, iż fale elektromagnetyczne aparatu Priore są całkowicie nieszkodliwe.

* * *

Oto, mniej więcej, na czym polega owa sensacja, którą na wstępie zapowiedziałem. — Przyznać trzeba, że rewelacja to dużej miary. Trudno przewidzieć czy i kiedy wypróbowane zostaną omawiane elektromagnetyczne fale na człowieku. Trudno w ogóle cokolwiek przewidzieć — tym bardziej, że wszelkie tego rodzaju rewelacje kończą się zazwyczaj rozczarowaniem — opinii publicznej i tysięcy chorych.

## *Na Chińsko-Sowieckiej Granicy*

Rozbudowa sowieckich sił zbrojnych wzdłuż całej granicy z Chinami długości 4,500 mil osiągnęła obecnie 450,000 personelu i — według najświeższych doniesień zachodniego wywiadu — stale wzrasta. Rosjanie sprowadzają również na granicę najnowocześniejsze typy uzbrojenia. Siły sowieckie są rozmieszczone w pasie przygranicznym, który w niektórych miejscach dochodzi do 200 mil od granicy.

# GŁOSY CZYTELNIKÓW

## Oświadczenie J. Białasiewcza

W imię interesu społecznego proszę o opublikowania następującego oświadczenia:

Doszło do mojej wiadomości, że niejaki Zenon Tuczyński z Chicago, którego różne poczynania w przeszłości budziły aż nadto poważne zastrzeżenia, podjął nową "inicjatywę" i łączy z nią moje nazwisko.

W związku z tym oświadczam co następuje:

1) Projekt zorganizowania korporacji wydawniczej z kapitałem $1 milion, która miałaby podjąć wydawanie polskiego dziennika (z specjalnymi wydaniami na różne centra życia Polonii) jest szkodliwą fantazją, a do tego nasuwa obawy, aby niektóre środowiska organizacyjne Polonii, nie znające projektodawcy, nie przyjęły tych pomysłów poważnie.

2) Nie współdziałałem, nie współdziałam i nie zamierzam współdziałać w żadnych projektach wydawniczych czy też innych człowieka, który nie zasługuje na zaufanie. W szczególności nie jest prawdą, jakobym miał być redaktorem pisma, o którym bredzi Zenon Tuczyński.

3) Wiadomo mi jest, że i inne osoby z Wydawnictwa "Dziennika Chicagoskiego" były nachodzone przez Zenona Tuczyńskiego, lecz poza wysłuchaniem jego opowieści ani nie udzieliły mu poparcia, jak fałszywie twierdzi Zenon Tuczyński, ani też nie wyraziły zgody na współdziałanie.

4) Tą drogą ostrzegam Zenona Tuczyńskiego, że jeśli będzie nadal używał mojego nazwiska w przestawianiu swoich pomysłów wydawniczych, skieruję sprawę do prokuratury. Ostrzegam też zorganizowane środowiska Polonii, a szczególnie Duchowieństwo, aby nie przyjmowano w dobrej wierze pomysłów Zenona Tuczyńskiego.

Całą prasę polonijną proszę o przedrukowanie tego oświadczenia.

**Józef F. Białasiewicz.**

G. J. Flemming

# Listy, Listy...

Bardzo lubię czytać listy do redakcji, przede wszystkim chyba dlatego, że nigdy nie wiadomo co nagle poruszy czytelników. Czasem będzie to ni stąd ni z owąd Casanowa, czasem jakieś szczegóły z zamierzchłej przeszłości mało kogo dziś interesujące, a czasem sprawy naprawdę ważne. Tak się właśnie stało ostatnio: aż trzy listy (wydrukowane) na ten sam temat — widocznie dotąd przeoczony, skoro ma takie echo.

Żeby chwycić byka za rogi trzeba powiedzieć na początku jedno: rozróżnienie pod wezwaniem "myśmy walczyli za Polskę" przeciwstawione nowym uciekinierom z Polski nie ma ani krzty sensu. Po prostu dlatego, że ci z kraju też walczyli, jeśli im wiek na to pozwalał, tylko że bez paybooków, w czasie tej samej wojny, przeszli przez obozy niegorsze od sowieckich, a za całą zapłatę otrzymali prześladowanie od władz państwa, o którego niepodległość walczyli. A inni? A inni nie walczyli, bo się na przykład urodzili w czasie wojny czy po wojnie i z tego tytułu zarzutu nie będziemy im robić. Proste?

Myślę, że się nie pomylę, jeśli powiem, że "sympatia" dla nowoprzybyłych brzmi trochę jak dzień dobroci dla zwierząt i sądzę, że niejeden poczuje się dotknięty i takim postawieniem sprawy i cofnięciem czułego uczucia. Przecież nie o to chodzi. Emigracja istnieje dlatego, że w Polsce istnieje naród, a nowoprzybyli to są cząstki tego narodu, i gdzież tu wobec tego miejsce na "sympatię"? Może źle użyte słowo? Nie można traktować spraw społecznych, politycznych, historii współczesnej w oderwaniu od Polski i jej codzienności, bo wszystko, przestanie mieć jakikolwiek sens. To tak, jakby chorego na raka leczyć aspiryną, bo objawy są grypowe.

W sprawach emigracji mamy, niestety, na co się powoływać. Piszę "niestety", bo lepiej by było, żebyśmy nie mieli emigracji. No, ale skoro była już jedna wielka, nie licząc pomniejszych, to może warto przypomnieć, że nikt z kombatantów napoleońskich ani powstania listopadowego nie wypominał ani Mickiewiczowi, ani Chopinowi luki w wojennym życiorysie. I jakoś chłopcy tworzyli i zostawili nam co nieco, z czego nawet bywamy dumni. Ciekawe jaki byłby dziś los podobnego faceta, gdyby nam się trafił? "Nie był pod Monte Cassino" — szemrano by po kawiarniach. — "Podejrzany typek".

Nie mam wątpliwości, że emigracja polityczna wbrew opiniom Moczarów — żyje. Mamy tego wiele dowodów. Ale żyć to jedna sprawa, a jak żyć — to druga. Są szkoły, prawda, są szpitale, domy starców, polskie kluby itd., itp., ale jak miało ich nie być, skoro była wielka gromada ludzi, którzy chcieli żyć razem i robić za granicami to, czego w kraju robić nie było można. Ale czy to jest wszystko? Niektórym wydaje się, że tak, a mnie się wydaje, że nie, i że daleko do tego, żeby było wszystko w porządku. Poza tym, jeśli ktoś zwróci uwagę na coś niewłaściwego, to sądzę, że rzeczą rozsądną jest zastanowić się czy nie ma w tym jednak trochę racji. Po prostu wypada pomyśleć chwilę nad tym, co inny ma do powiedzenia, bo może z bliska nie widzi się tak jasno jak z daleka? No i jeszcze krytyka ta konstruktywna — nikomu nie zaszkodziła, lecz przeciwnie, mogła przynieść korzyści. Są kraje o płatnej opozycji, jeśli nie ma naturalnej, i właśnie po to, by ktoś takiej zdrowej krytyki dostarczał. Dzieje się to właśnie na Zachodzie, gdzie wszyscy od pewnego czasu mieszkamy. Czybyśmy tego się nie nauczyli?

Z młodej piersi się wyrwało: to ma być jedność? Jedność — moim osobistym zdaniem — nie polega na gdakaniu tego samego przez wszystkich chórem i solo, bo jeśliby tak było, to mamy znakomitą jedność w PRL (przynajmniej oficjalnie). Rozbicie to nie są partie polityczne, bo ich istnienie jest objawem zdrowia, rozbicie to są ambicje i ambicyjki personalne, które towarzyszą nam przez prawie całą dość nieszczęsną historię. Rozbicie to wygrywanie dla osobistych celów takich czy innych poglądów, to wprowadzanie podziału na kombatantów czy nie, na starych i nowych emigrantów, zupełnie jak w PRL na partyjnych i bezpartyjnych.

Siedzimy tutaj, bo kiedyś, w najważniejszym momencie, Sowiety miały większą wagę dla aliantów niż Polska. Dlaczego tak się stało? To jest już sprawa historyków. Dla nas ważne jest to, że w Warszawie uznanym oficjalnym rządem stała się Krajowa Rada Narodowa, a nie rząd z Londynu. Z tej przyczyny wojsko stało się nową emigracją polityczną, powiększaną stale przez fale uchodźców spod ustroju podobnego do tego, który wywoził nas na Syberię. Inaczej mówiąc: jedziemy na jednym wózku i nie należy się z niego spychać. Bo po co?

Zagadnienie czy instytucje emigracyjne wypełniają swoje zadania, czy naprawdę nie ma nic więcej do zrobienia, czy wszystko gra — to jest sprawa tak obszerna, że nie da się załatwić ani jednym artykułem, ani dziesięcioma, bo w artykule można tylko zwrócić uwagę, że samozadowolenie jeszcze do niczego dobrego nie doprowadziło. Taki sam cel mają demonstracje: zwrócić uwagę.

Może warto tylko jedno zasygnalizować: emigracja polityczna istnieje dlatego, że jest w Europie kraj, z którego ona wyszła i logicznie biorąc powinna ona pracować właśnie dla tego kraju. Nie dla państwa, które tam powstało, ale dla narodu, który tam mieszka i żyje. Bo jeśli to ma być "sztuka dla sztuki" — to jest grube nieporozumienie. Żeby zaś uniknąć drugiego, śpieszę dodać, że nie mam na myśli ani paczek do rodzin, ani kokietów-turystów, tygodniowych milionerów, ani porywania ambasadorów — lecz coś znacznie ważniejszego. Czego do dziś, po tylu latach, nie ma emigracji, to **alternatywy** dla narodu w Polsce. Gdyby dziś cudem rozsypały sie Sowiety a z nimi razem PRL — stanęlibyśmy przed wielką niewiadomą przyszłości politycznej i ustrojowej. Właśnie tego brak i tego kraj się po emigracji ma prawo spodziewać.

Daleko odeszliśmy od tych paru listów, ale one stały się wywoływaczem, bo ja bardzo lubię listy, zwłaszcza takie od serca pisane — bez głębszego zastanowienia . Dają więcej do myślenia.

**Dziennik Polski, Londyn**

# Edwin T. Kolski Boosters Win 3rd Straight—12 To 4

## Leo Moskal And Robie Kaczmarski Lead Attack

**STANDINGS**

| | | |
|---|---|---|
| Kolski Boosters | 3 | 0 |
| Stanley's Tap | 3 | 0 |
| Rat Patrol | 2 | 1 |
| R-K Tap | 2 | 1 |
| Lenny's Lounge | 1 | 2 |
| Maple Lanes | 1 | 2 |
| Hornets | 0 | 3 |
| Marquis Lounge | 0 | 3 |

**OTHER SCORES**

**Stanley's 15—R-K Tap 14**
**Lenny's 12—Hornets 6**
**Rat Patrol 6—Maple Lanes 5**
**Kolski Boosters 12—Marquis 4**

The Edwin T. Kolski Boosters defeated Marquis Lounge 12 to 4, last Friday night to notch their 3rd straight win of the Holstein Park Senior Softball League, in a game called because of darkness after 5 innings.

Center fielder Leo Moskal with a single and a home run, 2 runs scored and 4 r.b.i., and short center fielder Robie Kaczmarski with his 5th home run in 5 games, led the Booster offense.

A double by Booster left fielder Larry Siewert, two pop outs and a single by Ed Kolosowski, a triple by Ted Hoffman, a home run by Leo Moskal, a single by Mike Coyne and a double by Jerry Sikorski gave the Boosters a 5 to 0 first inning lead.

Marquis Lounge dented home plate 3 times in their 1st inning and trailed 5 to 3.

Gene Mozdzierz singled to open the Booster second inning — Larry Siewert doubled, Lou King singled, Ray Murawski doubled, followed by Ed "Slugger" Kolosowski's single, gave the Boosters 4 more runs and a 9 to 3 lead.

Robie Kaczmarski's 3rd inning home run his 5th of the season in 5 games, gave the Boosters a 10 to 4 lead after 3 innings.

The Boosters added a pair of runs in the 4th inning on 5 singles by Lou King, Ray "Boots" Murawski, Leo Moskal, Mike Coyne and Russel Ruch, to give the Boosters a 12 to 4 lead and the ball game.

Manager Jimmy Hoffman's Boosters take on the powerful Stanley's Tap this coming Friday night at Holstein Park. Game time 6:45 p.m. Both clubs are 3 and 0 in league play.

Instructor Brian Graham is in charge of the '71 Holstein Park League.

And a hello to Pvt. Joe Hoffman of the U.S. Army and the son of Mgr. Jimmy who is in Vietnam and will get this weekly article to read up on his teammates.

Joe was a regular outfielder when the Boosters defeated Gene's Happyland 8 to 4 in extra innings for the 1969 Holstein Park title.

**KOLSKI BOOSTERS**

| | ab. | r. | h. | rbi. |
|---|---|---|---|---|
| Siewert, lf. | 3 | 2 | 2 | 0 |
| King, p. | 3 | 1 | 2 | 1 |
| Murawski, c. | 3 | 1 | 2 | 1 |
| Kolosowski, 1b. | 3 | 1 | 2 | 2 |
| T. Hoffman, 3b. | 3 | 2 | 2 | 1 |
| Moskal cf. | 3 | 2 | 2 | 4 |
| Coyne, 2b. | 3 | 1 | 2 | 1 |
| Sikorski, rf. | 2 | 0 | 1 | 1 |
| Ruch, rf. | 1 | 0 | 1 | 0 |
| Kaczmarski, scf. | 2 | 1 | 1 | 1 |
| Mozdzierz, ss. | 2 | 1 | 1 | 0 |
| Totals | 28 | 12 | 18 | 12 |

**MARQUIS**

| | ab. | r. | h. | rbi. |
|---|---|---|---|---|
| John, lf. | 3 | 1 | 1 | 1 |
| Bob, p. | 3 | 0 | 0 | 0 |
| Joe, c. | 3 | 1 | 1 | 1 |
| Torez, 1b. | 3 | 1 | 1 | 0 |
| Lants, 3b. | 3 | 0 | 0 | 0 |
| Jeff, cf. | 3 | 0 | 2 | 1 |
| Art, 2b. | 2 | 0 | 0 | 0 |
| Long, rf. | 2 | 1 | 1 | 0 |
| Nega, scf. | 2 | 0 | 1 | 1 |
| Zyrko, ss. | 2 | 0 | 0 | 0 |
| Totals | 26 | 4 | 7 | 4 |

**KOLSKI "BIG 5"**

| | |
|---|---|
| Jim Hoffman | 1.000 |
| Mike Coyne | .818 |
| Larry Siewert | .700 |
| Lou King | .666 |
| Ed Kolosowski | .631 |

# Sport Parade

New York (UPI) — Maybeing the race, it's a little crowded in that boat, but Canonero II now is in the same one with Roberto De Vicenzo.

The Venezuelan horse, like the Argentine golfer, will always be remembered best for the one he didn't win. With De Vicenzo it was the 1968 Masters. With Canonero II it was last Saturday's Belmont Stakes.

Curiously, the parallel goes even further.

Like De Vicenzo, Canonero II seems to have made more friends losing than he even might have winning. The horse drew the biggest ovation from the near incredible crowd of 81,036 before trying for the triple crown Saturday when he stepped out onto the racing strip at Belmont for the first time and although there's nothing supposedly deader than yesterday's newspaper or a just beaten race horse, Canonero II was given more attention after finishing fourth in the race than Pass Catcher, who only finished first.

Gustavo Avila, Canonero's jockey, still isn't convinced he wasn't aboard the best horse despite the fact Pass Catcher crossed the finish line better than four lengths ahead of the Venezuelan horse.

"I wouldn't say he's the best horse in the world, but he's certainly the best horse at his age in the world," Avila said of his three-year-old who was trying to become the ninth triple crown winner in all racing history after having captured the Kentucky Derby and the Preakness.

Maybe it's cruel, particularly after the fine race he ran Saturday, but who's ever going to remember Pass Catcher five years from now?

They'll remember Canonero II a long time after that though.

The horse has a quality about it similar to the one which resulted in the general public taking Sulky Sullivan to its bosom a few years back. Few horses made the impact on people that Canonero II did within an amazingly short space of five weeks.

Would you believe Canonero's followers include even Walter Blum, the jockey who rode Pass Catcher Saturday?

Following his winning ride in the Belmont, Blum was asked whether he was aware of the tremendous emotion generated among people by Canonero II before and during the race.

"I felt it," Blum said. "Everybody was for Canonero. I was, too. If I didn't win it I was hoping he'd win it. Why not? It would've been a tremendous thing for racing. But I've never won the Derby or any of the classics and I'd be a damned fool to tell you I'm not thrilled to death about winning."

There's no question a Canonero victory would have made a great story and that the Venezuelan horse was the sentimental favorite as well as the actual one in the wagering.

Gustavo Avila made a beeline for Walter Blum right after it was all over and extended his hand over a couple of chairs to the winner.

"Terrific," said Avila, employing one of the few English words he knows.

"Thank you very much," Walter Blum said, pumping the other jockey's hand.

Avila never used any alibis or cop-outs for his horse either.

"Those stories that there was something wrong with his foot were nothing but lies," he said. "His only trouble was a skin infection and that cleared up. All good horses have problems. The only thing is that the condition shortened Canonero's training for the race by two days."

# *Regional Special Olympics Moves To New Site*

Due to the commitment between the Chicago Park District and the Chicago Bears, for use of Soldier Field, which calls for immediate changes on the field, the Northern Regional Trials for the Illinois Special Olympics for Retarded Children on Friday, June 11th, will now be held at Hutchinson Field at the South End of Grant Park. (Specifically, the area directly adjacent to the Grant Park Band Shell).

# Historic Galena Houses Opened Next Weekend

Galena, Ill.—The fourth annual "trip to yesterday" will take place in this historic town next Saturday and Sunday, June 12-13.

Five fine private homes, all ornaments of the 19th Century but still lived in, will be opened to the public from 9 a.m. to 5 p.m. Tickets are priced at $3.50 or $2 for children, including a ride from house to house in the town bus. The open house is sponsored by the Galena Historical Society.

To be shown are a Greek rivival cottage, the residence of Mr. and Mrs. Donald Meyers; a brick Italianate villa, home of Mr. and Mrs. Carl Johnson Jr.; an 11-room Victorian mansion, home of Mr. and Mrs. Edward Heffron; a remodeled inn, now the residence of Robert and Carol Diews, and the Orrin Smith house, now occupied by George M. Funke.

All of these handsome old houses are filled with priceless antiques, as well as enough modern furnishings to make them comfortable for present-day living.

Galena is about 150 miles northwest of Chicago, near Dubuque and the Mississippi River.

# *WBBM To Broadcast Harbor Forecasts*

As a public service to boaters and swimmers in the Chicago area, WBBM will broadcast regular reports on Lake Michigan weather for the lakefront area from Waukegan to Gary.

WBBM's exclusive Weather Command service will furnish the additional information as part of their regular weather reports at 6:15, 7:15, 8:15 and 9:15 a.m. and 12:15, 4:15, 5:15 and 6:15 p.m., Monday through Friday ;and on Saturdays and Sundays at 15 minutes past each hour from 6:15 a.m. through 6:15 p.m.

These reports will begin immediately and continue through mid-September.

# Kronika z Bridgeportu

## Stanisław Gazda Nie Żyje.— Wycieczka Do Obozu 27 Czerwca.— Wiec Wyborczy Posłów Do Sejmu 36 ZNP w Gm. 80—13-go Czerwca.— Posiedzenia Towarzystw

Dnia 29 maja, o godz. 2:05 po południu zmarł ś.p. Stanisław Gazda, syn ś.p. Jżzefa i brat ś.p. Józefa, syn Apolonii Gazda, członek Chicago Bridgeport Post. 5079 V.F.W. Pogrzeb przy udziale Marynarzy odbył się 2 czerwca z kościoła św. Barbary, gdzie o godz. 10-ej rano została odprawiona Msza św. za spkój jego duszy, po czym orszak żałobny wyruszył w stronę cmentarza Zmartw. Pańskiego, gdzie w grobie rodzinnym jego zwłoki złożono.

Zmarły pozostawił w żalu Apolonię, matkę; Michała, syna; Mary Ann (Leonarda) Wierzgac, siostrę i szwagra; Paulinę Wierzgac, siostrzenicę; oraz liczną dalszą rodzinę, przyjaciół i znajomych.

Cześć Jego pamięci!

**Dziennik Związkowy Jedyną Polską Gazetą w Chicago**

Piszący Kronikę z Bridgeportu, która się ukazuje na szpaltach Dziennika w każdą środę, zwraca się do tych Czytelników, którzy by chcieli czytać Dziennik. Gazeta jest do kupienia ale trzeba po nią iść klkanaście bloków i z tych przyczyn starsi Czytelnicy wstrzymują się i nie idą po gazetę.

Jest na to rada: w każdym bloku naszych ulic są sklepy z artykułami żywnościowymi i do tych sklepów powinni nasi czytelnicy się zwracać, aby zamówiły na początek 10 dzienników i zaczęły gazetę sprzedawać. Z każdej gazety sprzedawca otrzymuje 3 centy, za codzienne wydanie a 4 centy za sobotnie.

W sprawach tych porozumieć się można z korespondentem Wł. Tomaszewskim, tel. YA 7-9049, — który jest na usługi Polonii na Bridgeporcie a szczególnie tym, którzy chcą czytać Dzien. Związzwy. Sprawy będą należycie załatwione i Dziennik będzie dowożony.

**Wiec Wyborczy Posłów Do Sejmu 36 ZNP w tę Niedzielę**

Przypominamy wszystkim delegatom i delegatkom Gm. 80-ej ZNP, iż Wiec Wyborczy posłów na Sejm 36 ZNP odbędzie się już w tę niedzielę, 13 czerwca, w Domu Polskim im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul. o godzinie 2:30 po południu.

Grupy obowiązane są zaopatrzeć swoich Delegatów w mandaty i doręczyć sekr. gminy przed rozpoczęciem wiecu wyborczego z podpisem urzędników Grupy.

Wybranych będzie 2 posłów; z sześciu kandydatów ubiegających się o poselstwo. Kandydataci: Grupa 280 — Kaz. Frenzel i Wł. Grenda; Grupa 1570 — Waleria Jedresik; Grupa 1824 — Wł. Tomaszewski i Zofia Tor; Grupa 2534 — Zofia Witkowska. Delegaci będą mogli wybrać najbardziej zasłużonych dla Gminy ludzi.

**Gmina 80 ZNP Weźmie Czynny Udział w Obozie 27 czerwca**

Dzień Młodzieży w obozie w Yorkville, Ill. urządza po raz trzeci Okr. 12 ZNP i Wydział Kobiet przy pomocy Komisji Młodzieży przy Zarządzie Centralnym. W tym roku dzień Młodzieżowy Okr. 12 ZNP odbędzie się w niedzielę 27-go czerwca. Gmina 80-ta wysyła tam swój Oddział Doboszy i Trębaczy aby upiększyli paradę do Kapliczki na Mszę św., w liczbie 60 dobrze zorganizowanej młodzieży.

Odjazd sprzed sali im. A. Mickiewicza o godz. 9-ej rano, powrót około 7-ej wieczór. Młodzież w obozie otrzyma kanapki, sodę i lody, darmo i bilety na kąpanie w basenie. Z młodzieżą licznie wyberają się rodzice i nasi przyjaciele. Do zobaczenia się w Obozie 27-go czrewca.

**Ważne Dla Członków Grupy 1824 ZNP**

W przyszłą niedzielę, 13 czerwca posiedzenie Tow. Synowie Ziemi Polskiej nie odbędzie sę ze względu na Wiec Wyborczy posłów do Sejmu 36 ZNP. Sekr. fin. Aurelia Frenzel zbierać będzie podatki od 12 do 2 po południu. Zarząd prosi członków płacących podatki, aby to uskutecznili przed 2-gą po południu.

Wiec wyborczy rozpoczyna się o godz. 2:30, urzędnicy i Delegaci muszą być obecni; to samo dotyczy Grupy 1570 Tow. Białego Orła Piastów. Zarządy obu Grup proszą aby sprawę podatku załatwić przed Wiecem Wyborczym.

**Uwaga Delegaci Gm. 80 ZNP Wiecu Wyborczego**

W przyszłą niedzielę, 13 czerwca, delegaci wybiorą 2 posłów na Sejm 36 ZNP. Przyszłość pokaże czy wybiorą takich, którzy są na sali 52 tygodnie i pracują dla dobra Gminy i Związku. Należy wybrać takich co pracują dla Gminy. Każdy delegat powinien oddać głos najbardziej zasłużonym w Gminie.

**Posiedzenia Towarzystw**

Tow. Sokół Polski Gniazdo 3-cie odbędzie posiedzenie w czwartek, 10 czerwca, w sali im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., początek o godz. 8-ej weczorem. Ważne sprawy do załatwienia i omówienia. Zarząd prosi członków i członkinie o liczne przybycie.

**Lekcje Doboszy i Trębaczy**

Lekcje Doboszy i Trębaczy Gm. 80 ZNP odbywają się regularnie w czwartki w sali dolnej im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul. od 7-ej do 9-ej wieczorem. Młodzież jest obowiązana brać udział w lekcjach regularnie każdego tygodnia. Rodzice, którzy by chcieli aby ich córka lub syn należeli do Doboszy i Trębaczy — niech przyślą dzieci na lekcje. — Wiek 10 lat i wyżej.

# Pogłoski o Ustąpieniu Prok. Mitchell

Washington (UPI) — Asystent generalnego prokuratora Richard G. Kleindienst, wysuwany jest na stanowisko zajmowane przez prokuratora generalnego Johna N. Mitchell, jeśli ten ustąpi z urzędu, jak podają kursujące po Washingtonie pogłoski. Mitchell rzekomo ma ustąpić z urzędu w jesieni, dla objęcia kierownictwa nad kampanią polityczną prezydenta Nixona, ubiegającego się o drugi termin. Kleindienst, rodem ze stanu Arizona, jest wysoce ceniony przez Mitchell, który powierza mu najważniejsze funkcje w tym wydziale. Drugim wysuwanym na to stanowisko, to Jerris Leonard, lat 40, były przywódca republikański ze stanu Wisconsin, który ubiegał się o urząd senatora i przegrał w roku 1968, na rzecz sen. Gaylord Nelson (D-Wis.).

# Reżym A Kraje Komekonu

Warszawa (DP). — Po naradzie w moskiewskiej centrali Komekonu reżymowy minister handlu zagr. Olszewski ujawnił, że obroty Polski z krajami RWPG zwiększą się w obecnym planie 5-letnim (a więc do roku 1974) o przynajmniej 72% w porównaniu z poprzednim planem 5-letnim.

Zgodnie z zawartymi porozumieniami udział Komekonu w obrotach zagranicznych Polski w obecnej 5-latce sięgnie 63%, co pozostawia na handel z innymi krajami świata zaledwie 37%.

# Miary, Wagi i Pomiary — Polskie i Amerykańskie

Na liczne prośby naszych Czytelniczek, poniżej podajemy tabelkę porównawczą miar, wag i rozmiarów — polskich i amerykańskich.

Tabelka poniższa podaje porównania w PRZYBLIŻENIU, każda bowiem doświadczona kucharka zrozumie, że gdy doda do ciasta o pół uncji mniej mąki, cukru, czy masła, to nie będzie to miało żadnego wpływu na udanie się ciasta lub na jego smak. (Na zmianę smaku wpływają jednak różne korzenie i przyprawy, dlatego też należy stosować umiar w dodawaniu tychże składników).

W niniejszej tabelce porównawczej stosowanej wyłącznie do przepisów kuchennych, przyjmiemy dwa (2) funty amerykańskie na jeden (1) kilogram, 1 kwartę amerykańską na litr, zarówno ciał płynnych ((jak mleko, rosół itp.) i sypkich jak (kasza, krajane drobno jarzyny, mąka itp).

**Przeliczenie Kilogramów Na Funty**

Jeden (1) kilogram ma 100 dekagramów — dwa (2) funty (32 uncje).

½ kilograma ma 50 dekagramów — 1 funt (16 uncji).

¼ kilograma ma 25 dekagramów — pół funta (8 uncji).

1 dekagram ma 10 gramów (pół uncji).

(Gram jest jedną tysięczną kilograma, dekagram jest jedną setną kilograma).

**Przeliczenia Dekagramów Na Uncje**

| | |
|---|---|
| 1 dekagram | ⅓ uncji |
| 2 dkg. | ⅔ uncji |
| 3 dkg. | 1 uncja |
| 4 dkg. | 1-⅓ uncji |
| 5 dkg. | 1-⅔ uncji |
| 6 dkg. | 2 uncje |

**Miary Płynów**

Jeden litr — dokładnie 1¾ pajnta (pints) w przepisach kuchennych można zamieniać na kwartę amerykańską mającą 32 uncje.

Kwaterka (ćwierć litra) stanowi jedną filiżankę.

Jeden pajnt (½kwarty) 18 uncji.

1 filiżanka (standard measuring cup) ma 8 uncji.

**Różne Porównania**

10 średniej wielkości jaj waży w przybliżeniu 1 funt.

3½ filiżanki przesianej mąki ważą jeden funt, a 4 filiżanki nieprzesianej mąki ważą jeden funt.

2 i ½ filiżanki cukru-pudru ważą 1 funt.

2 filiżanki cukru grysikowego — ważą 1 funt.

2 filiżanki brunatnego cukru (brown sugar) ważą 1 funt.

1 łyżka stołowa (tablespoon) mieści trzy łyżeczki.

1 łyżeczka (teaspoon) zawiera 60 kropli płynu.

1 równa łyżka (measuring spoon) mąki waży ½ uncji.

1 równa łyżka cukru, waży ¾ uncji.

2 filiżanki masła, waży 1 funt.

2 łyżki masła, waży 1 uncję.

1 średnia cebula waży około 1½ uncji.

1 duża cebula, waży około 3½ uncji.

**Rozmiary Ubrań**

Porównania europejskich miar ubrań z amerykańskimi. wypadnie następująco:

**Suknie i Kostiumy Damskie:**

Amerykański rozmiar nr. 10, równa się europejskiemu nr. 40; amer. 12 — eur. 42; amer. 14 — eur. 44; amer. 16 — eur. 46; amer. 18 — eur. 48; amer. 20 — eur. 50.

**Swetry i Bluzki Damskie:**

Amerykański rozmiar nr. nr. 32, równa się europejskiemu nr. 40; amer. 34 — eur. 42; amer. 36 — eur. 44; amer. 38 — eur. 46; amer. 40 —eur 48.

**Pantofle Damskie:**

Amerykański rozmiar nr. 4, równa się europejskiemu nr. 34-35; amer. 5 — eur. 35-36; amer. 6 — eur. 36-37; amer. 7 — eur. 38-39; amer. 8 — eur. 40-41.

**Ubrania i Swetry Męskie:**

Amerykański rozmiar nr. 36, równa się europejskiemu nr. 46; amer. 38 — eur. 48; amer. 40 — eur. 51; amer. 42 — eur. 54; amer. 44 — eur. 56; amer. 46 — eur. 59.

**Buty Męskie:**

Amerykański rozmiar nr. 8, równa się europejskiemu nr. 41; amer. 8½ — eur. 42; amer. 9 — eur. 43; amer. 9½ — eur. 44; amer. 10 — eur. 45; amer. 10½ — eur. 46; amer. 11 — eur. 47.

**Sukienki i Ubranka Dla Dzieci:**

Amerykański rozmiar nr. 2, równa się europejskiemu nr. 2, czyli ten sam numer; amerykański nr. 4 — a europejski nr. 3 (czyli o jeden numer mniej); amer. nr. 6 — eur. 5; amer. 8 — eur. 7; amer. 10 — eur. 9.

Prosimy nasze czytelniczki ażeby wycięły powyższe porównania i zachowały je do ewentualnego użytku w przyszłości.

# Chłodnik Na Upalne Dni

Podawaliśmy niedawno przepisy na smaczne chłodniki, dziś podajemy dalszy ciąg.

**CHŁODNIK KALTESZAL Z PIWA**

Do dwóch kwart piwa dodać ćwierć funta cukru, ćwierć funta oczyszczonych rodzynek, utartą skórkę z jednej cytryny, trzy łyżki utartego chleba i wszystko to dobrze wymieszać, postawić w lodówce i wydać na zimno.

**CHŁODNIK Z MLEKA I RYŻU**

Spłukać ryż zimną wodą kilka razy aż będzie czysty, postawić go potem na ogień a gdy woda zaczyna się lekko gotować odstawić, wylać ryż na sito, spłukać gorącą wodą. Następnie wrzucić ryż do mleka zmieszanego z wanilią lub cynamonem, zagotować kilka minut, dodać cukier zmieszany z paru żółtkami, zamieszać, ostudzić i wydać na stół.

**CHŁODNIK CYTRYNOWY Z RYŻEM**

Wycisnąć sok z jednej cytryny, do tego dodać utartą skórkę z tej cytryny i ćwierć funta cukru. Dodać do soku pół kwarty przegotowanej wody i pół kwarty wina malagi, przegotować i ostudzić. Osobno ugotować ryż z rodzynkami, ostudzić, pokrajać na małe kwadraty, włożyć do wazy i zalać ostudzonym poprzednio przygotowanym chłodnikiem cytrynowym.

**CHŁODNIK Z TRUSKAWEK**

**1 filiżanka kwaśnej śmietany**
**1 filiżanka słodkiej śmietany**
**3 żółtka z jaj**
**pół funta miałkiego (powder) cukru**
**1 kwarta dojrzałych truskawek (strawberries)**
**1 filiżanka lekkiego kwaśnego wina**

Zmieszać razem kwaśną i słodką śmietanę i surowe żółtka z jaj. Dodać miałki cukier i wszystko ubić na pianę. Postawić w rondelku na małym ogniu i mieszać łyżką aż trochę zgęstnieje, bacząc aby się żółtka nie zwarzyły. Osobno przetrzeć przez sito truskawki, wlać otrzymany płyn z truskawek do śmietany, dobrze zmieszać, następnie dolać wciąż mieszając lekkie kwaśne wino. Wsypać do wazy garść całych ładnych truskawek, zalać poprzednio przyrządzoną śmietaną i postawić w lodówce na kilka godzin. Gdy ostygnie wydać na stół.

**CHŁODNIK Z CZERNIC**

**1 kwarta dojrzałych czernic (blueberries)**
**1 kwarta wody**
**¼ funta cukru**
**1 łyżeczka cynamonu**

Kwartę dojrzałych czernic (blueberries) zalać taką ilością wody, aby się tylko zamoczyły, poczem gotować dopóki nie popękają, a wtedy przetrzeć przez sito i otrzymany płyn odstawić, aby się ustał. Gdy wszystkie męty opadną na dno, zlać czysty sok do rondelka, wsypać cukier, cynamon, parę łyżek zimnej wody i rozbić z małą łyżeczką mąki i postawić na ogień. Jak tylko zacznie się gotować, wsypać garść świeżych niegotowanych czernic (blueberries), zagotować przez kilka minut i potem wstawić do lodówki do chłodzenia. Wydać na zimno z grzankami chleba (toast squares).

# Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

**No. 54** "The first native dwellers to greet the white man were the agricultural Pima and Papago of the Gila and Santa Cruz River Valleys who readily accepted features of Spanish life . . . From the beginning of white contact, the Pima villages were a welcome stopping place on the east-west trail where travelers could obtain food," it is related in The Image of Arizona: Pictures from the Past, by Andrew Wallace (pub. by University of New Mexico Press).

Spanish from conquered Mexico entered the region 1538-40, or some 60 years before English Colonies existed on the Atlantic coast. It may be surprising reading to many that tribes-people who lived in orderly towns and subsisted on irrigated agriculture were found by Europeans at that early date.

Springtime then, as now, was when corn, beans, squashes, pumpkins, melons were planted. But among southwestern tribes-people, as among those in the East, women were the principal cultivators. Pima women were renowned for their fine basketry for storing corn and other harvests.

An early Spanish explorer recorded his expedition passed through continuous fields of Indian corn for two leagues. In one place, they found 500 measures of ground corn. Indians of North America dried meat and many kinds of fruits and berries, and stored nuts, tubers, honey, and other edibles. Hence their capabilities for feeding peaceful need.

Though disposed to be a peaceful and industrious people, Pimas were repeatedly forced to go to war with the Apaches. Antonie Azul, chief of Arizona Pimas in the 1870s, led some of his warriors in company with U.S. troops to drive away invaders.

Andrew Wallace observes that to this day Pimas "occupy much of the lands of their ancestors in the Gila Valley and West of the Santa Cruz in southern Arizona."

**Pima Indian women as found by J. R. Bartlett, and Pima village circa 1871. Illustrations from The Image of Arizona: Pictures from the Past, by Andrew Wallace (Pub. by University of New Mexico Press.)**

**SALA DO WYNAJĘCIA**
Na Bankiety,
Wesela lub Obchody
i inne okazje
Zgłaszać się:
**DO DOMU POLSKIEGO**
3310 So. Morgan ulica
**ANNA ZALESIAK,**
Zarządczyni
**Tel. FR 6-4455**
Obsługa grzeczna.
Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

# Nie Będzie Wyborów Rady Szkolnej

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

C. Kusper powiedział, że liczba oddanych głosów — 15,7 procent — jest najniższa ze wszystkich dotychczasowych wyborów w Chicago, zaznaczając, iż jest to dowodem braku zainteresowania obywateli miasta.

Proponowana zmiana przewidywała wybory członków Rady Szkolnej z 15 okręgów wyborczych droga głosowania, przez Radę Miejską, z pensją $12,000 rocznie dla każdego członka, oraz $17,000 dla prezesa Rady. W wyniku wyborów dotychczasowy system — wyznaczania przez Mayora miasta, pozostaje w mocy. Rada składa się z 11-tu członków, którzy nie pobierają pensji. Każda nominacja przedstawiona przez mayora musi uzyskać aprobatę specjalnej komisji.

W wyniku głosowania — oświadczył przewodniczący Komitetu "Vote No June 8" James Clement uniknie się wpływów politycznych, jakie mogłyby zaistnieć w wypadku uchwalenia referendum. Peggy Norton, dyr. wykonawczy komitetu oświadczyła, że pomimo odrzucenia referendum, niezbędne są pewne zmiany w Radzie szkolnej m. in. zapewnienie większego udziału okręgów południowo i północno-zachodnich.

# Polonia Uczestniczy w Radzie Grup Etnicznych

Washington. (KPA)— Polonia była ostatnio reprezentowana w Pierwszej Republikańskiej Radzie Grup Etnicznych, obradującej w Waszyngtonie w dniach 21-23go maja br.

Ogólno krajowe zebranie organizacyjne zwołane było na skutek rezolucji, przedstawionej na konferencji grup etnicznych w październiku 1970, gdzie członkowie Komitetu Doradczego jednogłośnie ją poparli.

Zebranie Rady zwołał Dyrektor Grup Etnicznych Laszlo Pasztor, który nakreślił trzy główne kierunki działalności Rady: sformowanie Republikańskiej Rady Etnicznej, zmobilizowanie wśród grup etnicznych poparcia dla rządu Nixona i wykazania, że rząd obecny cieszy się szerokim poparciem grup etnicznych, zamieszkałych w Ameryce.

W trzydniowych obradach wzięli udział oficjalni delegaci grup, zaproszeni przez Republikańską Ogólno-Krajową Radę Narodową i różne republikańskie, etniczne organizacje. Program obrad zawierał zebrania komitetów i dyskusje na temat zagadnień etnicznych, spraw zagranicznych, przestępstwa, sytuacji ekonomicznej i innych.

**Reprezentacja**

Republikańską grupę polonii reprezentowali: Józef Żukowski z Chicago, członek komitetu nominacyjnego, który wygłosił przysięgę, Aleksander K. Romański z Hales Corner, Wisc.; członek komitetu odznaczeń, dr.. Sigmund J. Slusza z Babylon, Long Island, N. Y., — marszałek, Mitchell J. Kafarski z Bloomfield Hills, Mich. członek komitetu do spraw wewnetrznych. Steven I. Markowski z Brooklyn, N. Y., którego wybrano przewodniczącym rady na okręg północno - wschodni, Frank J. Mitan z Whiting, Indiana, z którym reporterzy CBS mieli wywiad na temat mytu "wpólnego kotła" (melting pot) i roli polonii w życiu politycznym, Paweł J. Depta z Cambridge, Mass., John J. Lawrence z Pittsburgh, Penn., i Frank C. Padzierski z Dearborn, Mich.

W zebraniu, na którym Laszlo Pasztor wybrano przewodniczącym Rady Narodowościowej brał również udział płk. Kazimierz I. Lenard, Dyrektor Wykonawczy KPA, w roli obserwatora.

## *Woda z Gór Lodowych*

W czasie międzynarodowego sympozjum na temat lodowców, które odbyło się w Cambridge, dwaj amerykańscy uczeni wskazali na możliwość przyciągania do wybrzeży pływających gór lodowych, dla wykorzystania ich jako źródła wody pitnej. Przeprowadzone przez nich obliczenia wykazały, że sprowadzenie 2 gór lodowych z Antarktydy do Australii pociągnęły za sobą koszty od 8 do 10 razy mniejsze aniżeli odsalanie wody morskiej.

Na Antarktydzie powstaje rocznie 1180 km sześc. gór lodowych. Mogą one dostarczyć wodę pitną dla 7 milionów ludzi w roku.

Na sympozjum w Cambridge wskazano, że w wielu rejonach kuli ziemskiej występuje katastrofalny brak słodkiej wody, przy czym obszary pozbawione wody stale wzrastają. I tak np. w niektórych częściach USA już w 1975 roku zabraknie wody słodkiej. W wodę pitną pochodzącą z gór lodowych można byłoby zaopatrzyć pustynię Atacana w Ameryce Płd., a również niektóre obszary Azji i Afryki.

Technicznie wykorzystanie pływających gór lodowych jako źródła wody pitnej nie powinno nastręczyć większych trudności. Nie wiadomo tylko, jakie byłyby koszty takiego przedsięwzięcia i kto pierwszy zastosuje ten nowy sposób zaopatrywania ludności w wodę. Na razie jedynie Duńczycy używają lodu pochodzącego z grenlandzkich lodowców. Kostki tego lodu używane są do ochładzania whisky i innych napojów. Jest to najczystssza woda zamrożona od tysięcy lat, a więc pozbawiona wszelkich bakterii, Woda pochodząca z gór lodowych byłaby z pewnością znacznie czystsza i zdrowsza od wody, jaka dziś dostarczana jest do naszych mieszkań.

ZAMÓWCIE
NAGROBEK
lub POMNIK
-u-
JOS. VOSMIK SONS
6875 Milwaukee Avenue
647-9808
Odwiedźcie nasze sale wystawowe. Naprzeciw Biura Cmentarza Św. Wojciecha. 50 Lat w Interesie.
Otwarte w Niedziele i Święta

# 5 Narkomanów Utraciło Palce

Denver, Colo. (UPI)— Lekarze w szpitalu Denver General musieli amputować czubki palców pięciu młodych narkomanów, którzy zastrzyknęli narkotyki do głównej arterii zamiast do żyły. Szósty narkoman utracił władzę w muskułach rąk, stosując podobny zastrzyk.

Dr. Leland G. Hawkins powiada, że narkotyki czy lekarstwa zastrzyknięte wprost do arterii rąk, wstrzymują cyrkulację krwi i powodują gangrenę czubków palców. Ból wywołany niewłaściwym użyciem lekarstwa lub narkotyku jest tak silny, że pacjent szuka natychmiast pomocy lekarskiej.

Polecamy nową książkę
Tomasz J. Turley
"POLACY BADACZE AMERYKI"
Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią walnie przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.
Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 100 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.
Cena książki $2.75, z przesyłką $3.00
Zamówienia prosimy nadsyłać:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

**"PIECHOTA" KRÓLEWSKIEJ FLOTY. — Podpor. Alan Hogarth wybrał się na przechadzkę po Tamizie w Londynie w specjalnych "butach" wykonanych z polisterynu przez studentów Szkoły Oficerskiej Floty w Greenwich. Na zdjęciu w głębi — słynny Tower Bridge.**

# Do Japonii Tranzytem Przez Polskę

Polskie Koleje Państwowe podjęły starania o zwiększenie transportu tranzytowego z Europy Zachodniej na Daleki Wschód, a przede wszystkim do Japonii i w kierunku odwrotnym. Dla nadawców towarów w Japonii i Europie Zachodniej tranzyt przez Polskę jest bardzo korzystny. — Przez Polskę wiedzie bowiem najkrótsza trasa kolejowa z Dalekiego Wschodu nad atlantyckie wybrzeże Europy. PKP oferują także korzystne warunki taryfowe.

Polskie koleje dysponują jednym z największych w Europie "portów na lądzie" — dworcem przeładunkowym w Małaszewiczach wyposażonym w nowoczesne urządzenia dźwigowe do różnego rodzaju przeładunków, w tym także kontenerów o wadze do 120 ton. W Małaszewiczach już obecnie przeładowywane są m. in. towary z Afganistanu, Iranu i Japonii, transportowane także w kontenerach. Podobne urządzenia posiada stacja w Brześciu za granicą polsko-sowiecką, gdzie przeładowywane są towary kierowane z Zachodniej i Środkowej Europy na Wschód.

Tranzytem przez Polskę do Słubic do Terespola ładunki transportowane są linią kolejową o długości 672 km. Natomiast od Brześcia do Nachodki, portu nad Morzem Japońskim, wiedzie trasa o długości 10,416 km przez terytorium ZSSR.

Obecnie ZSSR i Japonia — prowadzą negocjacje w celu otwarcia bezpośredniego połączenia kolejowego pomiędzy Japonią a Związkiem Sowieckim i Europą Zachodnią. Pomiędzy Wyspami Japońskimi, a portem w Nachodce ładunki transportowane będą promami lub statkami kontenerowymi. Po przeładunku na wagony kolei ZSSR, linią przez Syberię i europejską część Związku Sowieckiego, towary w kontenerach będą dostarczane do Małaszewicz, skąd po powtórnym przeładunku, tym razem na platformy PKP — pojadą dalej na zachód.

# Zmiany w Szpitalu Powiatowym

Zalecenia Komisji Akredytacji Szpitala, przeprowadzenia niezbędnych zmian w systemie prowadzenia szpitala pow. Cook, zostały w większej części dokonane. Na zebraniu lekarzy Komitetu Wykonawczego, dr Ravid Greeley, wyznaczony przez dr James Haugtona, dyr wykonawczego, do przeprowadzenia inspekcji, podał do wiadomości o znacznym postępie w pracach nad ulepszeniem warunków, prowadzonych w celu uzyskania pełnej akredytacji szpitala.

W 1969 roku Komisja Akredytacji Szpitali oskarżyła władze szpitala pow. o niestosowanie się do wymogów regulaminu, m.in. brak odpowiednich urządzeń od zabezpieczenia przed ogniem, jak również wiele niedociągnięć w zaopatrzeniu.

Zarząd szpitala otrzymał w kwietniu 1970 r. zezwolenie, na okres jednego roku — na, dalsze prowadzenie szpitala, pod warunkiem dokonania wymaganych zmian.

Wskutek zaleceń Komisji dokonano zmian w 68 procentach, w 32 procentach prace są w toku, m.in. w ośrodkach lekarskich dokonano zmian w 73 procentach. Sprowadzono i zainstalowano nowoczesne urzadzenia, zaangażowano — większą ilość pielęgniarek, zainstalowano klimatyzatory (air condition) w salach operacyjnych. — Wprowadzono również zmiany w kartotekach, które obecnie zawierają wszystkie niezbędne szczegóły dotyczące pacjentów. Również ogólna gospodarka szpitala, jak sprowadzanie żywności, nowe kadry pomocników do procy ogólnej, warunki sanitarne, uległy znacznej poprawie.

## *Kobieta-Lekarz Ginie w Wypadku*

30-letnia kobieta - lekarz, Susan Johonnott, która urodziła się w Woodstock, Ill., a potem przez kilka lat pracowała jako nauczycielka w Ugandzie, w Afryce oraz jako pomocnica lekarza w wiosce eskimoskiej na Alasce, poniosła śmierć 30-go maja w czasie przejażdżki łodzią motorową na Watilla Lake, na Alasce.

Całe życie marzyła ona o uzyskaniu dyplomu lekarza i zamiar ten urzeczywistniła 26 maja w Szkole Medycyny Uniw. Colorado. W cztery dni później w czasie krótkich wakacji przed objęciem stanowiska w szkole medycyny Uniw. New Mexico uległa wypadkowi i utonęła w jeziorze Watilla, na skutek przewrócenia się łodzi. Zwłok dotąd nie odnaleziono.

## *W. Lutosławski Otrzymał Doktorat*

Cleveland Institute of Music postanowił nadać znakomitemu kompozytorowi polskiemu —Witoldowi Lutosławskiemu doktorat honoris causa.

Tę zaszczytną godność otrzymuje polski kompozytor za swe osiągnięcia twórcze —cytujemy motywacje decyzji o nadaniu doktoratu, "jako artysta, którego utwory należą do najwybitniejszych osiągnięć muzyki światowej, w drugiej połowie tego stulecia".

## *Bezpłatne Przejazdy Dla Ustawodawców*

Władze stanowych autostrad mytowych zaoferowało 235 członkom Stanowego Zgromadzenia Generalnego— bezpłatne przejazdy po tych autostradach. Władze uważają, iż każdy z ustawodawców stanowych jest w części odpowiedzialny za te drogi i przez to mogą być oni traktowani jak własni urzędnicy, zresztą jak przewodniczący E. Frank oświadczył, suma o jaką chodzi za przejazdy jest małą kroplą, we wpływach z opłat.

## *Ostre Środki Bezpieczeństwa w Lemont*

W Lemont, południowo-zachodnim przedmieściu Chicago, firma Steelco Chemical Corp. przedsięwzięła kroki ostrożności przed możliwością dalszego ulatniania się przez zawory trującego gazu chlorowego. W czasie składania oświadczeń przed sędzią Sądu Obwodowego Samuelem B. Epstein, dyrekcja firmy zgodziła się na zainstalowanie dodatkowych zaworów kontrolnych na przewodach gazowych oraz postawienia straży przez całą dobę celem strzeżenia terenu firmy. Jak utrzymuje dyrekcja Steelco Chemical Corp., wypadek ulatniania się gazu wystąpił w poniedziałek, wskutek aktów wandalizmu.

# Doświadczenia Sowieckich Kosmonautów

Moskwa (UPI) — Trzej sowieccy kosmonauci przeprowadzają dziś doświadczenia w swym wielkim, jak wagon kolejowy, pojeździe kosmicznym, krążącym wokół Ziemi.

Przede wszystkim zmienili oni orbitę, po której Salute krąży wokół Ziemi, na bardziej od niej oddaloną. Następnie ubrali się w specjalne ubrania, które mają im ułatwić poruszanie się w stanie nieważkości. Stan ten ich do pewnego stopnia męczy już.

Jednym z podstawowych zagadnień, które stoją obecnie przed uczonymi US i ZSRR, jest sprawa, jak organizm ludzki będzie reagował na dłuższe przebywanie właśnie w stanie nieważkości.

## *Drogowski Prezesem Federacji Policji*

Pittsburgh, Pa. (UPI) — Louis Drogowski piastuje stanowisko wykonawczego prezesa Amerykańskiej Federacji Policji, której główna kwatera mieści się w Pittsburghu. Drogowski jest także wiceprezesem Stow. Policjantów i Strażaków przy organizacji katolickiej "Holy Name Societies."

## *Nowe Uchwały Izby Niższej*

Stanowa Izba Niższa zatwierdziła i przesłała do Senatu wniosek, na mocy którego każda osoba, skazana za kradzież sumy ponad $15,000 będzie pozbawiona szansy uzyskania zawieszenia wyroku. Wniosek, tzw. "White-collar crime bill", skierowany głównie przeciw urzędnikom biurowym, został uchwalony głosami 100 do 33. Autor wniosku, rep. Raymond W. Ewell (D-Chicago) oświadczył, iż jest poważnie zaniepokojony coraz częściej powtarzającymi się wypadkami defraudacji, popełnianymi przez prezesów banków i innych osób na odpowiedzialnych stanowiskach, którzy okradają swych pracodawów.

Izba uchwaliła także wniosek zezwalający zarządowi stanowemu Dept. Więziennictwa na wyznaczenie więźniów do prac poza obrębem więzienia. Na mocy wniosku pracujący więźniowie będą otrzymywali płacę, a jednocześnie szansę zwolnienia w terminie krótszym od wyznaczonego wyrokiem.

**"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.**

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza ciocia nasza, śp.

## Amelja Toczydłowska

**(z domu Kudzinowska)**
**(żona śp. Konstantego)**

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Apostolstwa Modlitwy za Dusze w Czyśćcu, Apostolstwa Modlitwy Serca Pana Jezusa, Sodalicji Św. Teresy i Klubu Woj. Białostockiego, po długiej chorobie ,pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia, 8-go czerwca 1971 roku, o godzinie 1-ej w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11-go czerwca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1850 N. Wood ul. (narożnik Cortland), do kościoła Najśw. M.P. Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Erasmus (Dorothy) Uscianowski, Czesław (Adela) Uscian, Amelia (Piotr) Puchalla, Stanisław Uscianowski i Edwin (Lauretta) Uscian,** siostrzeńcy i siostrzenice z rodzinami; wraz całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Gogolinski — Trofimuk Funeral Home. Telefon: HU 6-0258.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, ś. p.

## Angeline Alice Schweda

**(z domu Janec, żona ś. p. Franciszka)**

po dłuższej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 8-go czerwca 1971 r., o godzinie 5-ej rano, w średnim wieku. Odwiedzanie zwłok w środę od 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11-go czerwca, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego Barron-Hall Funeral Home, pnr. 4332 Elston Ave. (narożnik Pulaski Rd.) do kościoła All Saints Chapel, 9201 W. Higgins (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz All Saints National Cemetery na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Frank L. Schweda (Joyce),** syn i synowa; **Eileen P. (John) Amtmann,** córka i zięć; 2 wnucząt; **John Janec,** brat; **Paulina Mitchell, Helena Flaughter, Mary Hunter i Rose Fulvio,** siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Barron - Hall Pogrzebowi.
Telefon: KEystone 9-6100. (9, 10)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, kuzyn i dziaduś nasz, ś. p.

## Karol J. Kochanek

Weteran I-ej Wojny Światowej, czł. Palmer Post Nr. 65 Am. Leg. i Tow. Sztandar Wolności, Gr. 1010 ZNP, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go czerwca 1971 r., o godzinie 6:15 rano, przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave. do kościoła Św. Jakuba (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Maria** (z domu **Murzyn**), żona; **Karolina (Czesław) Smietana,** córka i zięć; **Roman (Geraldine)** i **Czesław (Shirley),** synowie i sywe; kuzyni i kuzynki w Polsce; oraz 8 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran.
Telefon: NA 2-1488. (9, 10)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i brat nasz, ś. p.

## Józef Nowak

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakrametnami, dnia 8-go czerwca 1971 r. o godzinie 1:30 nad ranem w podeszłym wieku. Zamieszkiwał w Evaston, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1571 Maple Ave., w Evanston, Illinois do kościoła St. Nicholas (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Anna (z domu Gross),** żona; **Irena Nowak, Siostra Rita, O.S.B.** przy St. Scholastica H. S., **Harriet (Robert) Becofske** z Northbrook, Ill., dzieci; 5 wnucząt, (siostra i brat w Polsce), wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fitzgerald & Franklin Funeral Home. Telefon 869-2900.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, kuzyn i brat nasz, ś. p.

## Stanisław W. Krasnowski

czł. Tow. Gmina Polska, Grupa 20 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7-go czerwca 1971 r., w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10-go czerwca, o godzinie 9-ej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3800 Elston Ave. do kościoła Niepokalanego Serca Marii, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Wiktoria** (z domu **Czechowicz**), żona; **Harriet (Władysław) Grodzicki; Katarzyna (Stephen) Matz** i **Marta,** siostry i szwagrowie; oraz siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Smoluch Funeral Home.
Telefon IR 8-5300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, ś. p.

## *Michał Sowa*

**(mąż ś.p. Marii z domu Zych)**

czł. Tow. Tysiąc Walecznych Gr. 1378 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami dnia 7go czerwca, 1971 r., po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Urbanek Funeral Home, pnr. 1335 West 51sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Helena (Walter) Tryjefaczka, Veronica (Stanley) Ojer i Tadeusz,** córki i syn; 5 wnucząt i 1 prawnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Urbanek Funeral Home
Telefon 927-6112. 8,9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, ś. p.

## Władysława Marciniak

**(z domu Kuczkowska, żona ś.p. Władysława Sr.; matka ś.p. Stefanii i ś.p. Klary Chruścińskiej; teściowa ś.p. Cecylii)**

czł. Bractwa Niewiast Róż. Św. przy par. Św. Józefa; Legionu Pań przy Town of Lake Post 7 PLAW; Korpusu Pom. Pań przy Plac. 2 SWAP; Oddz. Morze Nr. 57 L. M. w Ameryce; Oddz. 67 Zw. Młodzieży Pol. na ziemi Waszyngtona; Tow. Św. Teresy Gr. 20 Zjedn. Polek w Amer. i Tow. Tadeusza Kościuszki Gr. 943 ZNP, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6go czerwca, 1971 r., po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 West 48ma ulica, do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Stanisław, Helena (Michał) Brzozowski i Władysław Jr. (Cecylia B.),** córka, synowie, synowa i zięć; **(Pelagia Nyklewicz,** siostra w Polsce); oraz 15 wnucząt i 3 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera
Telefon YArds 7-3388. 8,9

# U.N. Pozostanie w New Yorku

New York (UPI) — W ankiecie przeprowadzonej wśród przedstawicieli 116 państw należących do Narodów Zjednoczonych, stwierdzono że przeważająca większość delegatów chce ażeby główna kwatera N.Z. pozostała w Nowym Yorku. Nowy York, w opinii delegatów, "jest miastem niewymownie brudnym, ordynarnym, przepełnionym, drogim, niemiłym a nawet niebezpiecznym", ale przenoszenie głównych biur N.Z. do innego państwa, wpłynęłoby na zmniejszenie zainteresowania Stanów Zjednoczonych tą organizacją. Stany Zjednoczone płacą 31 procent kosztów utrzymania biur Narodów Zjednoczonych.


**POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE**

**"GŁOS POLONII"**
**WOPA—1490 KC**
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

**GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ**
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

**"KAWALKADA"**
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

**ROBERT LEWANDOWSKI**
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

**"TONY PIEŃKOWSKI Show"**
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

**"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"**
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

**"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"**
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

**"PORANNY DZWONEK"**
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

**POLSKI PROGRAM W CHICAGO**
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

**"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"**
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE


# Wrażenia z Bankietu Dla Prof. Terleckiego

Staraniem Polskiego Stowarzyszenia Sztuki i Literatury w Chicago odbył się w dniu 23 maja bankiet dla uczczenia wielkich zasług położonych dla polskiej kultury — przez prof. Tymona Terleckiego.

Jesteśmy przyzwyczajeni bywać na zebraniach, jubileuszach i bankietach dla działaczy politycznych za ich życia; ludziom zasłużonym na niwie kultury, sztuki i nauki składa się hołd najczęściej dopiero po ich śmierci. Dlatego było naprawdę radosnym wydarzeniem uhonorowanie specjalnym bankietem polskiego naukowca, pisarza i teatrologa, żyjącego wśród nas i tak niezmiernie zasłużonego dla szerzenia kultury polskiej w polskich i amerykańskich środowiskach.

Poza swoją badawczą pracą naukową i literacką, prof. Tymon Terlecki stał się dobrym i bliskim przyjacielem całej Polonii, postacią popularną, cenioną i szanowaną wśród tutejszej inteligencji. Uczynny i życzliwy propagator polskiej kultury, prof. Terlecki prawie nigdy nie odmawiał swojego czynnego udziału w imprezach, organizowanych przez Związek Akademików Polskich lub przez zespoły teatralne, służąc swoją gruntowną wiedzą i znakomitą swadą oratorską.

Bankiet zgromadził bardzo liczną publiczność, która swoją obecnością pragnęła okazać prof. Terleckiemu jak bardzo ceni Jego pracę naukową i Jego zasługi dla krzewienia polskiej kultury.

Bankiet rozpoczęło krótkie zagajenie przez p. Figurę, prezesa Polskiego Stowarzyszenia Sztuki i Literatury, który przedstawił jako mistrza ceremonii profesora Moravcevicha, dziekana Wydziału Języków Słowiańskich na Uniwersytecie Illinois. W ramach obszernego programu — zasługi prof. Terleckiego podnieśli i przypomnieli obecnym wybitni przedstawiciele polskiego życia naukowego i kulturalnego w Chicago. M.in. przemawiała p. Krystyna Kibish, mgr historii sztuki, przedstawiając w obszernej prelekcji całokształt działalności i zasług prof. Terleckiego dla literatury i historii polskiego teatru.

Listę mówców czytało się jako "Who's Who" polskiego świata naukowego, kulturalnego i społecznego, prof. Z. Gołąb (University of Chicago), prof. St. iPwowarski (Loyola University), prezes Polskiego Instytutu Sztuk i Nauk wAmeryce; p. Helena Kempa, prezeska Legionu Młodych Polek, który jest głównym sponsorem katedry literatury polskiej na University of Chicago; p. Halina Dajda, prezeska Polsko-Amerykańskiego Funduszu Stypendialnego.

Polskie programy radiowe i telewizyjne reprezentował Robert Lewandowski, a prasę red. Józef Białasiewicz. Piękne i poetyczne ujęte przemówienie Zbigniewa Chałko, odczytane pod nieobecność Autora zrobiło na obecnych, głębokie wrażenie.

Klub Studentów Języka Polskiego przy University of Illinois reprezentował prezes Marian Sromek. Z ramienia Związku Akademików, Witold Pawlikowski złożył słowa hołdu profesorowi Terleckiemu, który tyle swojej wiedzy oddaje z poświęceniem polskiej młodzieży akademickiej. Red. Andrzej Azarjew wyraził wdzięczność Teatrów Polskich dla Terleckiego-teatrologa.

Listę mówców zakończył prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej, mec. Alojzy Mazewski, który w pięknych i gorących słowach złożył hołd wielkim zasługom prof. Terleckiego oraz dał wyraz powszechnemu pragnieniu Polonii, aby tacy ludzie intelektu, jak Terlecki jeszcze bardziej wniknęli w ogół Polonii i wywierali coraz większy wpływ na rozwój kulturalnego życia polskich środowisk.

Tymon Terlecki jest nie tylko wielkim autorytetem naukowym, który cechuje powaga i szacunek dla kulturalnego wysiłku Polonii w świecie. — Jest to także człowiek niewykle skromny. Dlatego można było zrozumieć, iż był oszołomiony i zażenowany zarówno uroczystym charakterem bankietu jak i wielkim aplauzem uczestników. Dziękując organizatorom Wieczoru i mówcom oraz soliście — mu za ich współudział — stwierdził, iż słowa uznania i podziękowania traktuje nie jako skierowane osobiście pod jego adresem, ale nade wszystko jako wzruszający objaw zainteresowania i troski o Studia Polskie.

Te Studia Polskie, jak słusznie wyczuło Kierownictwo Stow. Sztuki i Literatury z p. Figurą na czele przechodzą obecnie groźny kryzys.

Katedra polskiej literatury powstała, stosunkowo niedawno, dzięki inicjatywie i przy stałej pomocy materialnej Legionu Młodych Polek. Jest to jedyny Wydział Polskiej Literatury, nadający stopień magistra ewent. doktora. Jednakowoż studenci, pragnący te tytuły otrzymać potrzebują rozpaczliwie finansowej pomocy. Czesi zebrali na utrzymanie swoich studiów literatury bardzo poważne fundusze na stypendia. To samo Ukraińcy. Czyż Polonia, — tak znacznie od tmtych grup narodowościowych liczniejsza —

Prof. T. Terlecki

miałaby dać się prześcignąć?

Z okazji Bankietu, na ręce prof. Terleckiego wpłynęły telegramy z życzeniami ze wszystkich kontynentów, m.in. od amb. Raczyńskiego z Londynu, wielu znanych polskich pisarzy, poetów i publicystów na obczyźnie, Związku Artystów Polskich zagranicą w Londynie itd.

Może najbardziej trafnie oddał uczucia tych co prof. Terleckiego znają od lat i szanują jego wkład do Polskich Studiów Literatury i Teatru — prof. Kruszewski z Texasu, który w nadesłanej depeszy w takich słowach przypomniał jego zasługi dla polskiej kultury:

"Trudno znaleźć właściwe słowa dla wyrażenia naszej wdzięczności za Pańską pracę i Pański trud wniesiony do naszego kulturalnego dziedzictwa, które Pan tak wzbogacił w trudnych i nierzadko bolesnych czasach w służbie idei, która żyć będzie wiecznie. — Młode polskie pokolenie, tak jak i my, ocenia wkład Pańskiego życia i oddanej służby dla nauki, której służył Pan zawsze, bez kompromisu, z miłością i humanitarną postawą na przestrzeni tylu lat".

**Marya Czarnecka-Lilien**

## Kradzież Bezcennych Dokumentów

Warszawa (DP). — Został aresztowany pracownik archiwum państwowego w Warszawie, który miał sprzedać za niewielkie pieniądze dokumenty mające niezmierną wartość historyczną. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży sprawca (nazwiska nie podano) przepijał.

W przeciągu 3 lat przestępca miał przywłaszczyć i sprzedać m.in. 19 pisanych po łacinie i opatrzonych podpisami królewskimi przywilejów z XVI i XVII wieku.

**Anna Wydra, 2618 W. Potomac, poświęciła 40 lat na pracę w St. Mary of Nazareth Hospital, 1120 N. Leavitt w Chicago. To też nic dziwnego, że w czasie dorocznego przyjęcia dla pracowników tego zasłużonego szpitala Sióstr Nazaretanek została specjalnie uhonorowana. Siostra Stella Louise, CSFN, która ostatnio objęła stanowisko Prezydenta szpitala, udekorowała pannę Wydra kwiatami. W ceremonii dekoracji uczestniczył dyrektor personalny Szpitala Nazaretanek, Lawrence Lukas.**

**Szpital Nazaretanek istnieje od 1892 r., a obecnie przygotowuje plany wielkiej rozbudowy kosztem ponad $25 milionów, w celu utworzenia Centrum Zdrowia (St. Mary of Nazareth Health Center).**

# Inżynierowie – Polacy w Australii

Sydney — W ostatnich latach w australijskim środowisku technicznym stale powiększa się liczba inżynierów Polaków, bądź przybyłych do Australii z dyplomami uczelni brytyjskich, bądź absolwentów uczelni australijskich. Większość pierwszej grupy przybyła już z poważnym stażem na teren W. Brytanii, wielu z absolwentów uczelni australijskich przebywało w W. Brytanii na dodatkowych studiach, co znakomicie ułatwiło start zawodowy na gruncie autralijskim. Jak zawsze czynnikiem decydującym były osobiste zdolności, otwierające drogę do odpowiedzialnych stanowisk i wyróżniającej pozycji społecznej i zawodowej.

Spośród wychowanków politechnik polskich inż. Olgierd Delatycki jest profesorem mechaniki na uniwersytecie w Melbourne, a inż. Eugeniusz Szomański na uniwersytecie w Hobart na Tasmanii. Naczelnym projektantem urbanistyki i architektury w Zachodniej Australii był inż. Tadeusz Andrzejczak. Opinię jednego z najwybitniejszych specjalistów w zakresie konstrukcji betonowych zdobył inż. Stanisław Thorek. Wykładowca w Szkole Architektury w Melbourne inż. Zbigniew Czech znany jest jako propagator racjonalnego stosowania koloru w architekturze.

Z prelekcji w telewizji na temat projektowania przestrzeni mieszkalnej znany jest inż. architekt Adam Nowina-Sapiński. Jednym z głównych inżynierów rozgłośni ZGB w Sydney był inż. Paul Noskowski. Konstrukcje stacji telewizyjnej w Hobart projektował dr inż. Ryszard Wielebiński, wykładowca na universytecie w Sydney. Kierownikiem działu planowania Australijskiego Towarzystwa Energetycznego HEC był inż. Tadeusz Szczepanowski.

Członkostwo Royal Australian Institute of Architecture zdobył inż. Lech Kula. Założycielem jednego z najpoważniejszych przedsiębiorstw wiertniczych w Nowej Południowej Walii był inż. Stanisław Abłamowicz. Pionierem australijskiego transportu lotniczego był po pierwszej wojnie światowej Jan Herman Grabowski. Kierownicze stanowisko w Instytucie naukowo-badawczym Przemysłu Drzewnego w Melbourne zajmował inż. Aleksander Staszewski.

Cenionym konstruktorem lotniczym, wyróżnionym wysokim odznaczeniem jest inż. Henryk Millicer z Sydney. — (w.w.)

# Kard. Król Wyróżniony Przez Biskupów

Philadelphia, Pa. (PAJ) — Kard. Jan Król z Filadelfii, został wybrany jako jeden z czterech wysokich dygnitarzy kościoła katolickiego, do reprezentowania amerykańskich biskupów katolickich na synodzie biskupów w Rzymie we wrześniu. Wyróżnienie kard. Króla nastąpiło na Krajowej Konferencji Amerykańskich Biskupów.

## *Czy Reformy w Czechosłowacji?*

Mając za sobą silne poparcie Kremla, Gustaw Husak, komunistyczny boss Czechosłowacji czuje się mocno w siodle i wygląda na to, że obecnie, po zakończeniu kongresu partyjnego podejmie kroki w kierunku dalszej konsolidacji swojej pozycji i zainicjuje ostrożne reformy, najprawdopodobniej ekonomicznej natury, aby pozyskać poparcie i współpracę ze strony czeskiego społeczeństwa, które jest zupełnie apatyczne — jeśli nie otwarcie wrogie.

★ KONTRAKTORZY

**Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $9.50**
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

★ PRACA MĘSKA

**SZOFERA**
Doświadczonego mężczyznę do jazdy firmowym "station wagon".
Musi posiadać Illinois licencje bez żadnych zastrzeżeń Wiek ponad 25 lat. Pożądane referencje. Dobra pensja oraz wszelkie firmowe świadczenia.
Chicago Dynamic Industries
1725 W. Diversey Pkwy.

PHARMACIST REG.
Permanent full time position. Must have good professional and retail experience. Start $250 week. Insurance benefits plus paid vacations. All replies confidential.
Write or phone: 323-1161
VANN'S DRUG STORE
33 S. Washington St.
Hinsdale, Ill. 60521

**STRAŻNIKA (Guard)**
Potrzebujemy mężczyzny na pewien okres czasu tylko jako strażnika-janitora. Dzienna zmiana. — Wymagane referencje.
Wiek nie gra roli.
Dobra pensja.
Chicago Dynamic Industries
1725 W. Diversey Pkwy.

WAREHOUSE HELPER
Should be reliable. Good job with future.
BERMAN BROS., INC.
1501 S. Laflin
Ask for Mr. Kliska
CA 6-4035

EXPERIENCED CHOIR DIRECTOR
For Chancel and Junior high choirs. Ivanhoe United Methodist Church, Riverdale. Traditional and contemporary music library.
PHONE 841-4013
anytime or
339-4886 after 6:30 p. m.

**PORTER**
Arlington Heights area. Mature man for year round work. No layoff. — 40 hour week. For Apt. Building Project.
$2.50 an hour.
Call Miss Jeanne for appt.
696-4343

ASSISTANT SET-UP MAN
Familiar with centerless grinders, drilling and tapping equipment. Exc. opportunity for advancement. Steady work. Many fringe benefits. Call
225-2212

★ PRACA ŻEŃSKA

WAITRESS WANTED
Good Tips, Good Place To Work
Evening Hours — Apply in Person
CAESAR'S
15430 Broadway - Harvey

**PANIENKI i PANIE!**
NAUCZCIE SIĘ
**IBM**
KEYPUNCH
NAJLEPSZE PRACE!
Lekcje w dzień, wiecz. i sob.
Niskie Ceny Nauki
Spłacać Możecie Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
749-4820 lub 485-0487
Berwyn Automation School, Inc.
6832 W. Cermak, Berwyn

COOK
8 A.M. - 4 P.M.
Experienced, good wages.
JULIA'S RESTAURANT
4656 S. Western
Ask for JULIA

WAITRESS
Experienced
COFFEE SHOP WAITRESS
Apply in person.
CHARLES CONTINENTAL HOUSE
5400 S. Cicero Chicago

MAKE MONEY!
ADDRESSING ENVELOPES
EARN $15 TO $75
Per Thousand
For Full Details
Send $3.00 to:
P. O. Box 704
Barrington, Ill. 60010

KOBIET
Do lekkiej pracy fabrycznej.
Wyuczymy.
ACME COIL & TRANSFORMER CO.
1400 W. Wrightwood Ave.

★ Pomoc Domowa

TOWARZYSZKA-GOSPOSIA, zamieszkać, własny pokój, starsza lub w średnim wieku pani. Referencje. — 967-6666, SPring 4-2616

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

JANITOR
PART TIME
West side for part of rent.
References.
414—461-2740

**Zróbcie Raz — A Dobrze!**
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

**Cieśla i Kontraktor**
Ze starej emigracji, obsługuje Polonię, blisko 40 lat. Wykonuje wszelkie roboty nowe i stare według wymagań miejskich (przekroczenia budowlane). — Buduje werandy, przybudówki, okna zimowe, przerabia mieszkania, kuchnie i łazienki na strychu lub w bezmencie. Pokrywanie domów aluminium lub plastykiem. Cementowe roboty. Fronty sklepów. Podmurówki. Plastykowe zwyszajne i aluminiowe rynny deszczowe. Prace gwarantowane. Robotnicy unijni i asekurowani.
Na Miesięczne Spłaty.
Wołać:
287-6294 lub CApitol 7-6503
TED BALINSKI I SYN

★ AUTA

1969 CHEVROLET — 774-4390
'69 PONTIAC. — 772-8924.

★ DOMY

OTWARTY NIEDZIELA 1-5
3822 N. KENNETH
Nowy, luksusowy, murowany— 3 mieszkania, 3 sypialnie w każdym. Pełne jadalnie, po 1½ łazienki. Balkony. Ceramikowe tafelkowe łazienki i kuchnie. Zagospodarowana parcela. Na sprzedaż przez budowniczego. Bez realnościowego komisowego.

IDEAL FAMILY HOME
Cape Cod. Brk
3 lg bedrms, new furnace, 2 full baths, 2 c. gar., extras.
Call after 4 p.m. wkdays, all day Saturdays and Sundays
Mid 20's By Owner
581-3127

VICINITY: Belmont - Narragansett, all brick raised ranch, 3 bedrooms, 2 full baths, finished basement, build-ins. 2 car garage. Upper $30's. Owner: 637-2160.

5 MIESZKANIOWY nowoczesny murowany, 53-cia ulica i South Winchester. Tel.: 778-6857.

BRIGHTON Park — przez właściciela: 3 mieszkaniowy murowany, kryta tylna weranda, gazem ogrzewany, pełny basement. Garaż na 2 auta. Blisko szkoły, kościoła, — transportacji. BI 7-0336.

★ DO WYNAJĘCIA

5 POKOI, gazowy ogrzewacz. 900 północ-3600 zachód. BE 5-1155.

5 ROOMS, heated, unfurnished, older children only. Armitage-Humboldt area, (gas, electric included) $140. 342-4919.

3 UMEBLOWANE pokoje w okolicy Keystone i Armitage. — 278-6932 lub 278-1677.

4 POKOJOWE mieszkanie, świeżo malowane, ogrzewane, $110.— 3560 W. Cortland.
386-3856

★ Domy Poza Chicago

RIVERSIDE, przez właściciela, piękny nowy luksusowy 3 mieszkaniowy murowany budynek, 2x6, z 3 sypialniami i 2 łazienkami oraz 1x5 z 2 sypialniami i 1 łazienką. Jadalnie. Doskonałe położenie. W średniej 70'ce. Telefonować przed 11 rano 447-6215.

★ INTERESY

KOMPLETNIE urządzony zakład fryzjerski na 2 fotele. $200 wpłaty. 3044 W. Fullerton.

★ Letniska Do Wynajęcia

3 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia na wakacje w okolicy Wisconsin Dells. SP 2-1493.

Nowoczesne Domki Letniskowe Do Wynajęcia
Z KUCHNIĄ i ŁAZIENKĄ.
Koło Wisconsin Dells.
Cena $65 - $75 tygodniowo.
Dzwonić: BR 8-0993

★ PARCELE

PARCELA NA PÓŁN.-ZACHODZIE
10 akrów w okręgu farmerskim przy bitej drodze. Pieszy dystans do szkół i miasta. Na inwestycję lub emeryturę. $1,850 za akr. Doskonałe raty.
231-1025

★ ROZMAITE

GRAVE LOT
RIDGEWOOD
LOT 890 SEC. 17,
HALF PRICE
549-4026

★ RUMMAGE SALE

FESTYN LUDOWY NA RZECZ GATEWAY HOUSES FOUNDATION
Licytacja antyków, wyprzedaż rzeczy nowych i używanych, sprzedaż pieczywa. Kawa i kanapki. Spędzicie miło dzień w sobotę, 12-go czerwca, od 10 rano do 10 wiecz; niedziela, 13 czerwca, 1971 — 11 przed poł. do 10 wiecz. Licytacja w niedzielę o 2 po poł.
LYONS RESIDENCE
2457 N. Lawndale, Chicago, Ill.

# Departament Pracy Nie Będzie Finansował Planu Chicagoskiego

Departament Pracy w Washingtonie D.C. odmówi przekazania nowych funduszów na dalszą realizację tzw. Planu Chicagoskiego ("Chicago Plan"). Program Planu został utworzony w styczniu 1970 roku. Założeniem jego było zatrudnienie w przemyśle budowlanym 4,000 przedstawicieli grup mniejszościowych na terenie Chicago. W wyniku inspekcji członków federalnego zarządu dla sprawdzenia rezultatów ochotniczego szkolenia zawodowego okazało się, iż w ciągu 14-tu miesięcy zdołano w ramach Planu przeszkolić i zatrudnić zaledwie 100 osób. Według raportu kierownictwa Planu Chicagoskiego zatrudniono 900 osób. Po zweryfikowaniu nazwisk podanych robotników stwierdzono jednak, iż w rzeczywistości dzięki programowi Planu tylko 100 osób otrzymało pracę w budownictwie. W tym samym okresie na ten cel wydano $711,737!

Plan Chicagoski będzie zastąpiony tzw. etnicznymi limitami zatrudnienia na wszystkich budowach finansowanych federalnie. Propozycję tę popiera zastępca sekretarza Departamentu Pracy Arthur Alec, Murzyn na najwyższym stanowisku w administracji prezydenta Nixona. Podobne limity będą stosowane naj prawdopodobniej również w innych większych miastach. W ten sposób sami wykonawcy zleconych federalnie prac będą musieli się starać o zatrudnienie odpowiedniej ilości robotników z narodowościowych grup mniejszościowych żeby otrzymać zamówienia od rządu federalnego.

W odniesieniu do Planu Chicagoskiego, dokładne dane statystyczne przypuszczalnie nigdy nie zostaną podane do wiadomości publicznej ze względu na brak poparcia danych w raporcie faktycznymi danymi, stwierdzonymi w czasie inspekcji. W związku z powyższym przedstawiciele Departamentu Pracy oświadczyli, że "trzeba by było nie byle jakiego cudu żeby przeznaczono więcej pieniędzy na ten cel". Finansowanie Planu z federalnego funduszu kończy się z dniem 30-go czerwca.

## *O Walkę z Minogami*

Komitet konserwacjny i ośrodków łowienia ryb z Komisji Wielkich Jezior uchwalił rezolucję domagającą się od władz rządowych przydziału półtora miliona dol. na 1972 rok, na walkę z minogami morskimi, niszczącymi rybostan w śródlądowych wielkich jeziorach.

Minogi morskie są to ryby, które przyczepiają się do większych ryb i ssąc krew, zabijają większe ryby w jeziorach. W ten sposób wyginęły zupełnie pstrągi w jez. Michigan.

## *Wiec "Alcoholics Anonymous"*

Stow. Walki z Alkoholizmem podaje do wiadomości, że otwarte zebranie odbędzie się w niedzielę, 13 czerwca w audytorium szpitala św. Antoniego, pnr 2875 W. 19-ta ulica. Początek o godzinie 2-ej po południu.

Celem wiecu jednego z serii, urządzanych przez Stowarzyszenie, jest zaznajomienie publiczności z problemami alkoholizmu oraz szeregiem sposobów pomocnych w pozbyciu się nałogu, szkodliwego zarówno dla zdrowia fizycznego jak i umysłowego.

# Armia Zwraca Tereny Stanowisk Rakiet – Chic. Okręgowi Parków

Ponad 100 akrów kwadratowych zostało ostatnio zwróconych Chic. Okręgowi Parków przez US Armię, po zarzuceniu przez nią korzystania ze stacji pocisków rakietowych Nike, leżących dotąd na brzegach jeziora Michigan.

Daniel J. Shannon, przewodniczący Okręgu Parków oświadczył, iż Armia zwolniła prawne użycie tych terenów, które utrzymywała od 1954 roku jako część z pasa obrony Chic. rejonu. Jednakowoż Shannon oświadczył, iż przedstawiciele Armii i Chic. Parków prowadzą rozmowy na temat ewent. zapłacenia przez Armię za przystosowanie tych terenów na użytek generalny.

Shannon podał, iż ogłosi w odpowiednim czasie, daty publicznych przesłuchów — na których mieszkańcy wysuną sugestie na najlepsze wykorzystanie tych rejonów dla publiczności. Istnieją pewne różnice na temat, czy Armia winna jest Dystryktowi pieniądze za zmianę tych rejonów. W mojej opinii, powiedział Shannon, w czasie, kiedy te tereny oddawano na użytek Armii — miała ona zwracając je doprowadzić do warunków, w jakich tereny te otrzymała.

Dwa miesiące temu, Armia zwróciła mniej niż 1 akr ziemi po zlikwidowaniu stacji rakiet w Jacksonparku,. Armia zapłaciła Parkowi $815. To daje do myślenia, iż Armia w 1954 roku nie zapłaciła żadnej sumy pieniędzy za wykorzystanie tych terenów.

Shannon zamierza urządzić wycieczki dla starszych obywateli — którzy zwiedzając zwolnione rejony mogliby podać swoją sugestię na przesłuchach publicznych. Cztery ogółem stacje rakiet Armia zwolniła zupełnie ze swej kurateli, jedna w rej. przystani Montrose, druga w rej. przystani Belmont, oraz dwie stacje w Jackson Parku. Stacje te podległe dowództwu 45-ej Brygady Artylerii w Arlington Heights, posiadały najpierw rakiety Nike-Ajax, potem Nike-Hercules. Rakiety te są dziś już przestarzałe, a system obrony uległ zreformowaniu.

# Kard. Cody Stara Się Uchylić Od Cenzury Stow. Chicagoskich Księży

Jak miejscowy dziennik Chicagoski Daily News podał dnia 8go czerwca, Kardynał John Cody próbował powstrzymać Stow. Księży Chicagoskich od głosowania w sprawie cenzury Stow. Księży nad nim i biskupami sufraganami z Archidiecezji Chicagoskiej. Jednakże, jak Chicago Daily News podaje, Stowarzyszenie księży nie dało się zatrzymać i głosowanie nad tą sprawą ma się odbyć we wtorek, w przyszłym tygodniu.

Na tajnym zebraniu, jakie odbyło się w piątek w biurze Kanclerza — Kardynał Cody zwrócił się do kierowniczego komitetu złożonego z 7 członków ze Stow. Księży, o cofnięcie rezolucji w sprawie cenzury i przeproszenie za nią, jednakże komitet domaganiu temu się sprzeciwił i głosowanie nad cenzurą odbędzie się we wtorek. Kardynał Cody zaażądał tego zebrania w piątek, po pojawieniu się w prasie propozycji Stow. Księży w sprawie cenzury. Starał się wyjaśnić, iż rezolucja przyniesie szkodę dla wierności i uderzy w stan kapłański.

Rezolucja domaga się zganienia Kardynała Cody i biskupów pomocniczych w Chicago za nie zwołanie dyskusji w sprawie celibatu i innych aspektów życia kapłańskiego na zebraniu biskupów w Detroit. Kardynał Cody wezwał członków komitetu, by zebranie to utrzymali w ścisłej tajemnicy. Księża jednakowoż odpowiedzieli iż Stow. Chic. Księży jest organizacją publiczną, funkcjonującą na zasadach publicznych.

Zamierzali oni poinformować 2,400 księży należących do Stow., o tym zebraniu jeszcze w ciągu obecnego tygodnia. Księża ze Stow. oświadczyli: "Daliśmy rezolucję do prasy, uznając to za wyraz wolności w Kościele".

Komitet kierowniczy Stow. Chic. Księży obejmuje dwóch proboszczów, ks. James Hardimana prob. par. St. Nicholas z Tolentine i ks. Frank Phelana prob. par. Resurrection oraz księży — James Young, przełożonego Paulinów w Chicago, ks. Donalda Hughes, ks. Philip Clark i ks. Reymonda Carey.

Rezolucja w sprawie cenzury przyjęta została przez 24 osobową radę koordynacyjną ze Stow. Księży po burzliwych debatach, zanim odesłana została do umieszczenia w prasie. Pewna liczba księży ze Stow. jest zdania, iż biskupi i Kardynał Cody mieli dość czasu do ogłoszenia odpowiedzi na rezolucję, zanim została ona skierowana do prasy publicznej.

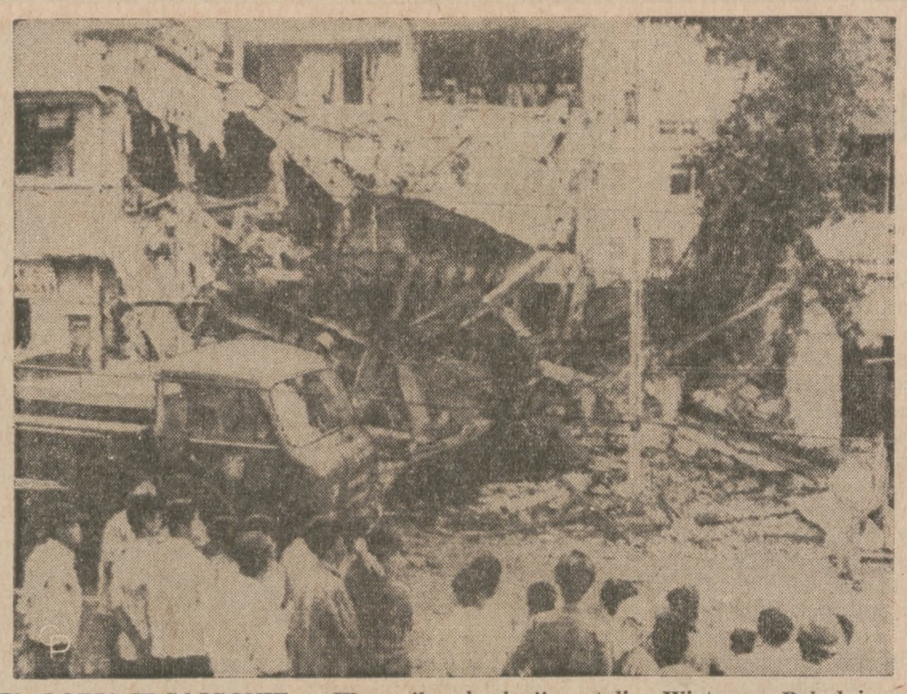

**EKSPLOZJA W SAJGONIE. — W wyniku eksplozji w stolicy Wietnamu Południowego zburzony został budynek, w którym trzymano listę osób unikających płacenia podatku. Wskutek wybuchu zginęło czworo dzieci, bawiących się obok na chodniku.**

# Unia Kierowców Taksówek Przeciw Zatrudnianiu Odbiorców Welfare

Ogłoszony przez Gub. Ogilvie plan zatrudnienia odbiorców pomocy z Opieki Społecznej w charakterze kierowców taksówek wywołał duży sprzeciw ze strony Unii kierowców taksówek w Chicago. Eąerett Clark, przewodniczący Local 777 Seafarers Intern. Union (AFL-CIO), do której należy około 6,000 kierowców taksówek, oświadczył, iż kierowcy są rozgniewani i mogą swoją złość okazać, kiedy kontrakty będą wygasać w dniu 30 czerwca, tak z kompanią Yellow Cab jak i z Checker Taxi Co. Clark oświadczył, iż obawia się, że kierowcy mogą odrzucić wszelkie oferty tych kompanii, jeśli przyjmą one propozycję i przystąpią do wykonania planu Gub. Ogilvie.

Gub. Ogilvie ogłosił w poniedziałek plan udzielenia obu kompaniom listy z 1,000 nazwiskami odbiorców pomocy publicznej z kategorii bezrobotnych odbiorców Aid to Dependent Children. Gubernator oświadczył, iż ktokolwiek odmówi przyjęcia pracy, nie będzie dłużej na liście otrzymujących pomoc. Listę z nazwiskami, sporządzoną przez maszyny komputery dał Gubernatorowi Jeff Neal, kierownik wydziału pomocy publicznej z Biura Budżetowego.

Oświadczenie Gub. Ogilvie nastąpiło po apelu publicznym przez kompanię taksówek o zgłaszanie się 1,000 ochotników na kierowców taksówek. Clark powiedział, iż oświadczenie Gubernatora rozgniewało kierowców, gdyż przyjęcie nowych kierowców pogorszy możliwości zarobku dla kierowców i że już teraz widzi się puste taksówki jeżdżące po śródmieściu. Clark tłumaczył, iż obecnie jest wystarczająca liczba kierowców do prowadzenia tych usług dla społeczności i nazwał plan Ogilvie "nierozsądnym".

Tłumaczył dalej, iż stan techniczny taksówek wymaga doświadczonych kierowców, a nowi nie będą w stanie udzielać fachowej opieki nad sprzętem i powiększy się liczba wypadków z taksówkami.

Wyjaśnienia Clarka stoją w przeciwieństwie do oświadczeń kierownictwa obu kompanii taksówek. Przewodniczący Yellow Cab Ci., Robert Samuel powiedział, iż nie rozumie niechęci ze strony kierowców, kiedy jest za mało kierowców, a do tego rozpoczną się wakacje i będzie od 300 do 400 kierowców na urlopach w okresie letnim. Unia żądała ostatnio 6 tygodni wakacji. Kompanie chcą zatrudnić kogokolwiek. Plan Ogilvie miał na myśli tych, co znajdują się w Work Incentive programie, czyli dla czasowo niezatrudnionych kierowców.

Jutro w czwartek odbędzie się o 2:30 po południu spotkanie odnośnie uzgodnienia listy Gubernatora w stan. biurze Employment Security pnr. 165 N. Canal. Herbert Herman, kierownik biura edukacyjnego departamentu powiatowego Pomocy Publicznej podał, iż musi uzgodnić listę Gub. Ogilvie, gdyż odbiorcy pomocy z kategorii Aid to Dependent Children są według prawa podlegli programowi Work Incentive i że kursy takie trwają i co miesiąc około 35 wyszkolonych osób kieruje się do kompanii taksówek.

# Izba Niższa Uchwaliła Nowe Prawo o Narkotykach

Stanowa Izba Niższa uchwaliła w poniedziałek i przesłała do senatu trzy wnioski w sprawie narkotyków. Zasadniczym celem wniosków jest zmniejszenie kary dla osób, używających narkotyki po raz pierwszy lub "od czasu do czasu", oraz zmiana klasyfikacji marihuany z narkotyku typu heroiny lub kokainy na środek zagrażający zdrowiu pokrewny w skutkach amphetamine i innym tego rodzaju.

Zwiększona natomiast zostanie kara dla osób dostarczających narkotyki, tzw. — "drug pushers".

Seria wniosków zredagowanych przez Stanową Komisję Badania Przestępstw (Illinois Crime Investigation Commission) zastąpi obecne prawo stanowe wraz z Controlled Substances Act i Cannabis Control Act. Ten ostatni, zawierdzony głosami 133 do 25, przewiduje umieszczenie marihuany w innej od dotychczasowej kategorii. Rep. Henry J. Hyde (R-Chicago), który wraz z rep. Geraldem W. Shea przedstawił wnioski powiedział, że nowa ustawa umożliwi warunkowe zwolnienie od kary osób, które użyły narkotyków (marihuany) po raz pierwszy.

Kara za posiadanie 10 gramów marihuany (50 papierosów) waha się do 180 dni więzienia, natomiast dla sprzedających marihuanę — do 20 lat więzienia i grzywny w wysokości do $200,000. Wśród innych wniosków, wniosek rep. J. Londrigana przewiduje — zwiększenie kary dla sprzedawców, a wniosek rep. J. Merlo (D-Chicago) za wszystkie środki "uspakajające lub podniecające" włącznie z marihuaną. Wniosek Londrigana uchwalono głosami 101-26, wniosek rep. Merlo 103-16.

Według wniosku Londrigana kara za sprzedaż i posiadanie marihuany waha się od grzywny $100 do 20 lat więzienia i $5,000 grzywny. Merlo oświadczył, iż na mocy jego wniosku sprawy oskarżonych o posiadanie marihuany czy amphetaminy — byłyby przeniesione z kategorii spraw kryminalnych do kategorii zdrowia publicznego.

## *Próbowali Rozbić Misje Grahama*

Grupa około 150 młodzieńców usiłowała we wtorek rozbić misje Grahama w McCormick Place, odrywając się od siedzących i szeroką ławą maszerując w kierunku miejsca, skąd Graham przemawiał. Zostali oni jednakże odgrodzeni od reszty słuchaczy przez porządkowych na sali i przez widzów. Zepchnięto grupę protestujących potem w jeden kąt, skąd wznosili oni okrzyki "Pokój w Wietnamie" i "Wesołość jest dobrą rzeczą."

Graham oświadczył zaraz na początku swej mowy, iż na sali jest grupa młodzieży, która będzie próbowała wywołać zamieszanie, ale określił, iż "jest ich na tej sali za mało." Na sali znajdowało się około 26,000 słuchaczy.

## *Musi Płacić Byłemu Mężowi Alimenta*

Los Angeles, Calif. (UPI)— Jacqueline McDonnell, lat 36, otrzymała nakaz od komisarza sądu stanowego płacenia $1,602 miesięcznych alimentów rozwiedzionemu mężowi. Zarobki McDonnell wynoszą $6,913 miesięcznie czyli są sześciokrotnie wyższe od zarobków jej rozwiedzionego męża David P. Ward, lat 43.

## *Kongr. Derwiński Przeciwny Lotnisku Na Jeziorze*

Kongr. Edward J. Derwiński (R-Ill.) sprzeciwiając się pobudowaniu trzeciego lotniska chicagoskiego na jeziorze Michigan, podał że popiera poprawkę wniesioną do Izby Niższej Kongresu, zabraniającej użycie funduszy z NASA (National Aeronautics and Space Administration) na budowę lotniska.

Derwiński — dla poparcia swego sprzeciwu, powiedział że pobudowanie lotniska na jeziorze Michigan, mimo dążenia mayora Daley dla zrealizowania tego celu, przyczyniłoby się jedynie do zanieczyszczania wód oraz ze względu na lokalne warunki atmosferyczne, zwiększyłoby niebezpieczeństwo w lądowaniu i startowaniu samolotów z tego lotniska.

W opinii kongr. Derwińskiego nowe lotnisko winno być pobudowane na lądzie gdzieś w pobliżu miasta Chicago, z zapewnieniem jak najlepszej transportacji między lotniskiem a miastem Chicago.

## *Zabity Przez Trzech Wyrostków*

17-letni Clinton Myles został we wtorek zastrzelony przez jednego z trzech wyrostków, którzy przystąpili do niego, kiedy siedział na werandzie domu pnr. 4128 West Adams. Wyrostki zaczęli wykrzykiwać na niego a potem padł strzał, który śmiertelnie zranił Myles. Doczołgał się on do swego pokoju, ale potem zmarł przy przewożeniu go do szpitala Garfield Park. Policja przypuszcza, iż wyrostki należą do bandy ulicznej.

**Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym**

# Krajowy Program Dla Kierowników Administracji Szkolnej

Zarząd Krajowego Programu dla Czołowych Kierowników Szkół (The National Program for Educational Leadership) poszukuje doświadczonych kierowników na wyższych szczeblach i profesjonalistów na stanowisku superintendentów szkół miejskich. NPEL stanowi zespół 6-ciu uniwersytetów, utworzony przez U.S. Biuro do Spraw Szkolnictwa w celu werbowania przeszkolenia osób pracujących w innych dziedzinach, które chciałyby, w połowie swej obecnej kariery, poświęcić czas i wiedzę sprawie szkolnictwa.

W przeszłości stanowiska superintendentów były obejmowane drogą awansu: od nauczyciela do kierownika, a później — superintendenta. Obecnie NPEL usiłuje stworzyć nowy precedens, drogą werbowania i przeszkolania, w okresie 2 lat, osób posiadających odpowiednie kwalifikacje, zainteresowanych raczej administrowaniem szkół publicznych niż junior college lub kolegiów i uniwersytetów.

Warunki obowiązujące kandydatów: stopień bakałarza; wiek od 30-45 lat; pierwszeństwo mają osoby posiadający doświadczenie w dziedzinie administracji.

Czterej najbardziej uprzywilejowani kandydaci będą mianowani rocznie przez okres następnych 5-ciu lat, przez Northwestern Uniw. i otrzymają maksymalne stypendium w sumie $18,750. Czesne jak i wszelkie inne wydatki zostaną uchylone, oraz przyznane będą kandydatom pieniądze na niezbędne podróże.

Po ukończeniu przeszkolenia kandydatów NPEL dopomoże w umieszczeniu ich na odpowiednich stanowiskach. Zainteresowani proszeni są o porozumienie się telefonicznie z p. Nancy Norton — (312)429-3218.

Krajowy Program ma na celu utworzenie nowej kadry kierowników szkół amerykańskich. W ciągu najbliższych 5 lat planuje się werbunek i przeszkolenie stu osób — mężczyzn i kobiet — którzy mogliby objąć odpowiedzialne stanowiska w szkolnictwie, przede wszystkim w systemie szkół miejskich.

NPEL, w skład którego wchodzą kolegia Northwestern, CUNY, Claremont, Ohio State, Univ. Texas i Stanowy Wydział Szkolnictwa w North Carolina, został utworzony w 1970 r. na uniw. stanowym Ohio. Plan, poparty subsydium U.S. Biura do Spraw Szkolnictwa obejmował włączenie ośrodków uinwersyteckich miasta Nowy York, Szkoły Claremont, uniw. Northwestern, uniw. Texas w Austin i uniw. Stan. Ohio w pierwszym roku istnienia. Stanowy Wydz. Szkolnictwa North Carolina przyłączy się w lipcu br.

Koordynatorami Krajowego Programu dla czołowych kierowników są: Dr. Robert J. Coughlan i Jerry Rothman. Zarząd Doradczy składa się z nast. osób: B. J. Chandler, b. dziekan Wydz. Edukacji przy uniw. Northwestern; Warren Bacon, asystent dyrektora Inland Steel Corp.; Dr. Michael J. Bakalis, stan. superintendent szkolnictwa; Lerone Bennett Jr., wydawca Ebony Magazine; Rev. Robert Clark, superint. szkół katolickich w Chicago; Kongr. John Conyers; Mec. Alojzy A. Mazewski, prezes Kongresu Polonii i Związku Nar. Polskiego; pani Dawn Clark Netsch, profesor Wydz. Prawa Northwestern Univ.; Dr. Harold Webb, dyrektor wyk. Nat. School Board Association.

## *Ciężkie Warunki Budowy Na Jeziorze*

We wtorek stanowa Izba Reprezentantów zatwierdziła wniosek, którego autorzy mieli nadzieję, iż pogrzebie on na dłuższy okres czasu wszelką myśl o budowie lotniska na jeziorze Michigan. Według zatwierdzonego wniosku wymagana będzie pozytywna ocena co najmniej 5-ciu agencji zanim zostaną rozpoczęte prace budowlane. Ostateczną zgodę na rozpoczęcie prac wyrazić może Illinois Pollution Control Board (Stanowa Rada do Zachowania Nieskażonego Otoczenia), po uprzednim wyrażeniu zgody przez Environmental Protection Agency (Agencja Ochrony Ootoczenia), oraz departamenty — Konserwacyjny, Robót Publicznych i Gmachów Publicznych.

## *Piwo Dla 18-Latków*

Stanowa Izba Reprezentantów zatwierdziła we wtorek stosunkiem głosów 98 do 32 wniosek obniżenia granicy wieku z 21 do 18 uprawniającej młodych do picia piwa. Zanim jednak młodociani sięgną po ten "szlachetny trunek" muszą poczekać aż ustawa zostanie przyjęta przez Senat a następnie podpisana przez gubernatora Ogilvie.

Wniosek ustawy został przedstawiony przez rep. Aarona Jaffe (D-Skokie).

**Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład**

**LENARD'S**
**LIQUOR HOUSE**
**1172 Milwaukee Avenue**
**Telefon: AR 6-4246**
**Chicago, Illinois 60622**

**W Pierwszym Narodowym Banku w Chicago**

**Poznajcie Się z Panną Charlotte Klesen**

Panna Klesen jest osobą, którą chętnie poznacie. Jest ona konsultantką do spraw klientów w naszym Centrum Międzynarodowym i pomoże Wam załatwić wszelkie Wasze sprawy bankowe wygodnie, bezpiecznie i z pełnym zrozumieniem. Nie tylko dlatego, że Panna Klesen zna się na zagadnieniach bankowych, lecz głównie dlatego, że mówi ona płynnie po polsku.

Panna Klesen zapozna Was z rozmaitymi rodzajami planów oszczędnościowych w The First, a wszystkie one są zaasekurowane do $20,000 przez Rząd Stanów Zjednoczonych. Może ona również wyjaśnić jakie korzyści wypływają z posiadania konta członkowego lub skrytki bankowej. Panna Klesen ułatwi wam także załatwienie ewentualnej pożyczki. Będziecie mieli osobistego przewodnika w każdym dziale bankowym gdzie tylko będziecie przeprowadzać transakcje.

Wszelkie usługi The First National Bank of Chicago są obecnie do Waszej dyspozycji, omówione i załatwione w języku polskim **bez żadnych dodatkowych kosztów.**

Złóżcie wizytę Pannie Klesen w naszym Centrum Międzynarodowym mieszczącym się na parterze, w południowej części naszego Banku. Wskazówką będą dla Was wywieszone flagi międzynarodowe.

**The First National Bank of Chicago**
**Dearborn i Madison**

**GODZINY:**
**8:30 do 6:00 wiecz., poniedziałek**
**8:30 do 4:00 po poł., wtorek do piątku**
**Członek F.D.I.C.**

**THE FIRST. Gdzie więcej osób oszczędza niż gdziekolwiek indziej w mieście.**